

Przed końcem 1973 roku

Rezultaty przewyższają planowane zadania

Do końca roku pozostał już kusić się o dokonanie prognozy gospodarczych. Oczywiście mogą się jeszcze w pewnym skali niewielka.

Wiemy, że 10 miesięcy br. przyniosły korzystne rezultaty. Mamy na myśli przede wszystkim znaczny wzrost produkcji przemysłowej, a także rolniczej, sprawniejszą realizację programu inwestycyjnego, zachowanie równowagi pieniężno-rynkowej mimo dużego wzrostu siły nabywczej ludności, podniesienie obrotów han-

tylko miesiąc. Można więc po- z wykonania całorocznych za- wniosków i wyliczenia planistów stopniu zmienić, ale będzie to

dlu zagranicznego itp. Aktualne meldunki świadczą o tym, że również w listopadzie za- notowano dobre wyniki (choć dają się ostrzej we znaki trudności transportowe). Na tej podstawie można określić prze- widywany dorobek w gospodarce na koniec roku.

Nic nie jest w stanie lepiej wyrazić postępów, niż dane po-

równawcze, a konkretniej — między zadaniami tegoroczne- go planu, a ich wykonaniem.

Zacznijmy od miernika naj- ważniejszego — dochodu na- rodowego. Otóż dochód naro- dowy wytworzony zwiększył się prawdopodobnie o 9,5 proc. podczas gdy zakładaliśmy 7,9 proc. Natomiast dochód naro- dowy do podziału wzrósł o 13,3 proc. (wg planu — 9,7 proc.). Na te wyniki składa się głównie szybkie tempo rozwo- ju produkcji materialnej. W przemyśle wzrost ten sięgnie w br. 11,4 proc. (plan mówi o 9,7 proc.), w rolnictwie zaś 5,8 proc. (zamiast 2,1 proc.).

W efekcie — dzięki tym po- stępom produkcyjnym — przy- chody pieniężne naszego spo- łeczeństwa podniosą się o 13,3 proc. wobec planowanych 10,6

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Autorytety się zmieniają

Istotów przychodzą tysiące. Rubryki „Rady i porady” pro- wadzone z coraz większym rozmachem na łamach po- pularnych tygodników „pekają w szwach”. Przeglądam numery „Przyjaciółki”, „Kobiety i Życia”, „Przekroju”. „Droga redakcji!” piszą kobiety i mężczyźni, młodzież z różnych stron Polski. — „Co robić czuję się nie najlepiej?”. „Jak przesadzić pelargonie?”. „Czy na suchą cerę dobry jest puder?”. „Czy z różowej flaneli można uszyć spodnie?”. „Jak się zachować na pierwszej wizycie u teściowej?”.

Obok tego typu pytań oczekujących w miarę konkretnych odpowiedzi wiele jest takich, przy których czytaniu jedni bą- wią się znakomicie inni dziwią, że coś takiego się drukuje. „Czy to prawda”, docieka nastolatka, „że czytanie gazety” d ostatniej strony świadczy o braku inteligencji?”. „Czy, jeśli ko- muś spali się samochód wypada mu złożyć kondolencje?”. „Czy wierzyć mam mamie, że do krzyżówki z „kociakiem” nie trafia żadna porządna dziewczyna?”. „Co kupić ojcu na imie- niny?”. Czy rodzice słusznie nie pozwalają wyjeżdżać mi na auto-stop, chociaż mam już 15 lat?”.

Repertuar nadsyłanych pytań jest tak szeroki, iż nie łąda- kłopotem jest ujęcie go w jakiegokolwiek ramy. Nie w tym zresz- tą rzecz.

Czy ktoś z was zastanawiał się kiedyś, dlaczego tyle osób na proste, nieraz i banalne, pytania szuka odpowiedzi na łamach prasy, chociaż znacznie łatwiej byłoby je uzyskać wśród znajomych, krewnych, domowników? Przecież jeszcze do nie- dawna nie do pomyślenia było, by większość z tych pytań wy- kraczała poza obręb domu, rodziny. Wcale nie znaczy, że są one czymś nowym. Absolutnie nie. Nowy jest tylko sposób zda- niania wszelkich wątpliwości było przecież najbliższe otocze- nia: rodzice, ciotki, dziadkowie, niekiedy i rady rodzinne. Jeśli sprawa była poważniejsza. Oni decydowali o wybieraniu za- wodu, o planach małżeńskich, o sposobie zachowania się i wielu, wielu innych kwestiach. Im osoba udzielająca rad le- gitymowała się starszym wiekiem, tym większym autorytetem była darzona. Liczyło się przede wszystkim doświadczenie na zdobywane przez całe życie i przekazywane z pokolenia na pokolenie.

A słowa: mądry, doświadczony były niemal równoznaczne z określeniem „stary”. „Stary lekarz”, „stary adwokat”, czy „stary mistrz stolarski” — to były pełne określenia autoryte- tów w odpowiednich dziedzinach. I chociaż zawsze młodzi mieli swoje drogi, które prowadziły do częściowej rewizji dziedzic- zonych poglądów zmiany jakie zaszły w ostatnich dziesiąt- kach lat poszły znacznie dalej.

Dzisiaj inny sposób zdobywania wiedzy, ciągle jej unowo- żeśnianie, postęp naukowo-techniczny, upowszechnianie szkol- nictwa i środków masowego przekazu — spowodowały, że do- świadczenia starszych w wielu dziedzinach szybciej dezaktuali- zują się i jeśli nie są oparte ciąglem dokształcaniem, prze- stają być przydatne. Młodzi czerpią wiedzę z powszechnych, bezosobistych źródeł doświadczenia. Decydujące zdanie star- szych zastępuje im dziś w znacznej mierze książka, szkoła, audy- cie radiowe czy telewizyjne. Autorytet osoby starszej ustępuje miejsca autorytetowi i n s t y t u c j i. Ją darzy się rosnącym zau- mieśnieniem. Stąd też chętniej szuka się rad, nawet w kwestiach tak bliskich jak wspomniane na wstępie, między innymi na łamach popularnych pism. Nie widzi się wtedy osoby, która udziela odpowiedzi, lecz instytucję prawie wszytkowodzącą. Poza tym, w pojęciu młodzieży, odpowiedzi uzyskiwane z tego źródła są nowoczesne, nie obciążone tradycyjnym stwierdze- niem „a za moich czasów” i co istotne — są w miarę wywa- żone, zobiektywizowane.

Czy autorytet instytucji zastąpi decydujące zdanie dorosłych członków rodzin we wszystkich kwestiach? W których spra- wach jest to możliwe? Jakie są granice przesuwania się kwe- stii zaufania na rzecz form p. zarodzinnych, instytucjonalizo- wanych?

JOLANTA LENARTOWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-059 Poznań.

E. Berlinguer przybył do Polski

Na zaproszenie Biura Poli- tycznego KC PZPR przybył wczoraj do Polski z kilkudnio- wą przyjacielską wizytą En- rico Berlinguer — sekretarz ge- neralny KC Włoskiej Partii Ko- munistycznej. (PAP)

Posiedzenie rządu

Wczoraj odbyło się posiedze- nie Rady Ministrów, na któ- rym rozpatrzono projekt ko- dekstu pracy przygotowany przez rząd i Centralną Radę Związków Zawodowych.

Obradowało również Prezy- dium Rządu, na którym m. in. rozpatrywano sprawy zwiaza- ne z rozwojem produkcji środ- ków transportu dla rolnictwa, zwiększeniem dostaw sprzętu i środków transportowych dla komunikacji oraz problemy roz- woju produkcji pasz. (PAP)

Wietnamskie medale dla polskich specjalistów

Wczoraj w Ambasadzie De- mokratycznej Republiki Wiet- namu w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia „Me- dalami Przyjaźni” grupy pol- skich specjalistów zasłużo- nych w odbudowie gospodarki wietnamskiej. Dekoracji doko- nał ambasador DRW w Pol- sce — Le-Trang. (PAP)

Miasto Konin zyskało prawa powiatu

W Koninie odbyła się wczoraj sesja Miejskiej Rady Na- rodowej. Była to zarazem o- statnia sesja w bieżącej ka- dencji. W trakcie obrad, se- kretarz Prezydium WRN — Romuald Zysnarski, wręczył władzom Konina akt nomina- cyjny, nadający miastu pra- wa powiatu. Począwszy od 9 grudnia w Koninie, podobnie jak w Kaliszu, Lesznie, Ostro- wie i Gnieźnie działać będzie wspólna rada narodowa po- wiatu i miasta. (—)

kończył tygodniową wizytę ofi- cjalną na Kubie.

O. Winzer opuścił Belgię

W Brukseli zakończyły się ofi- cjalne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych NRD — O. Winzerem i Belgią van Elstlandem. Na zakończenie wizyty ministra Winzera w Belgii został opubliko- wany wspólny komunikat.

PAP RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM

Sukcesy sił khmerskich

Książę Sihanouk w dokumen- cie przesłanym Zgromadzeniu Ogólnemu NZ oświadczył, że 90 proc. terytorium Kambodży zosta- ło już wyzwolone przez oddziały khmerskie.

Symposium Wschód-Zachód

W listopadzie 1974 roku w Wied- niu odbędzie się międzynarodowe sympozjum na temat „Nowe in- icjatywy w dziedzinie współpracy Wschód-Zachód”. Decyzję o jego zwołaniu podjęto na posiedzeniu komitetu przygotowawczego, któ- re odbyło się w stolicy Austrii.

W uznaniu osiągnięć spółdzielczości mieszkaniowej

Wczoraj na zjeździe założy- cielskim powołano w Poznaniu Wojewódzki Związek Spółdziel- ni Budownictwa Mieszkaniowe- go. Obecni byli na nim także przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski i przewodniczący Zarządu CZSBM w Warszawie — Sta- nisław Kukuryka. W zjeździe uczestniczyli również przedsta- wiciele władz partyjnych i miejskich.

W dowód uznania dotychcza- sowych osiągnięć spółdziel- czości mieszkaniowej w regio- nie wielkopolskim, istniejące- mu do wczoraj Oddziałowi CZSBM, przyznano odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Hono- rową Odznakę Poznania.

W wyniku wyborów przewod- niczącym Zarządu WZSBM zo- stał Tadeusz Skubiszynski, peł- niący do tej pory funkcję dy- rektora Oddziału. (a)

Narada SZSP

30 listopada rozpoczęła się w War- szawie dwudniowa narada przewod- niczących grup działania Socjali- stycznego Związku Studentów Pol- skich. Narada kończy kampanię sprawozdawczo-wyborczą organiza- cji oraz powszechną dyskusję nad głównymi kierunkami działania SZSP w bieżącym roku akade- mickim.

Rozmowy w Berlinie

W Berlinie zakończyły się rozmo- wy między delegacją KC KPZR z zastępcą członka Biura Polityczne- go, sekretarzem KC KPZR, P. De- miczem, a delegacją KC SED, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED K. Hager. Osiągnięto porozumie- nie w sprawie dalszego rozwoju współpracy między obu bratnimi partiami.

Delegacja radziecka w Iraku

Zastępca członka Biura Politycz- nego KC KPZR, sekretarz KC KPZR, B. Ponomarew spotkał się w piątek z sekretarzem gene- ralnym KC Irackiej Partii Komun- istycznej, A. Muhammadem i inny- mi działaczami tej partii. B. Pono- marew przewodniczył przebiegają- cej w Iraku delegacji radzieckiej.

Zakończenie wizyty S. Todorowa

Premier LRB, członek Biura Po- litycznego KC BPK S. Todorow za-



Na zdjęciu: wydany przez WAG plakat z okazji wyborów do rad narodowych.

Fot. — CAF

Nowy etap przyjaznej współpracy

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w Indiach

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Indiach. Przebywał on w Delhi od 26 ubm. na zaproszenie premiera Indiry Gandhi. Wyniki rozmów radziecko-indyjskich zostały zawarte we wspólnej deklaracji radziecko-indyjskiej, którą podpisali w czwartek Leonid Breżniew i Indira Gandhi.

Wyniki wizyty oznaczają no- wy wielki krok w rozwoju przyjaźni radziecko-indyjskiej — oświadczył sekretarz general- ny KC KPZR przed opuszcze- niem Delhi.

Mieszkańcy Delhi uroczystie żegnali przed opuszczeniem Indii Leonida Breżniewa i to- warzyszące mu osobistości ra-

dzieckie. Na lotnisku w Palam gości pożegnali Indira Gandhi i politycy Indii.

Przemawiając na lotnisku Indira Gandhi stwierdziła, że wymiana poglądów z Leonidem Breżniewem oraz między przed- stawicielami obu rządów była bardzo owocna. Wizyta L. Breż- niewa w Indiach otworzyła nowe perspektywy rozwoju sto- sunków indyjsko-radzieckich.

Rozmowy z przywódcami Indii pozwoliły nakreślić no- we ważne drogi pogłębienia przyjaźni i współpracy między ZSRR i Indiami — oświadczył Leonid Breżniew w odpowie- dzi na przemówienie pani Gandhi. (PAP)

Realizacja porozumień wientiańskich

W Wientiane odbyło się drugie na- siedzenie wspólnej komisji d.s. realizacji porozumień osiągniętych między delegacjami Patriotyczne- go Frontu Laosu (NLH) i rządu wientiańskiego. Porozumienie pod- pisano 21 lutego a protokół 14 września br.

Przedstawiciele obu stron przy- stanili do omówienia środków rea- lizacji głównych zadań komisji, wśród których przedstawiciel de- legacji NLH wymienili:

— bezwzględne i ścisłe realizowa- nie postanowień o przetrwaniu agn na podstawie zasadu nosza- nowania terytoriów znajdujących się pod kontrolą obu stron;

— kompleksowa realizacja nosta- nowień o neutralizacji Wientiane i Luang Prabang w celu szybszego utworzenia nowego rządu koali- cyjnego;

— zaprzestanie wszelkiego mie- szania się w sprawy wewnętrzne ze strony państw trzecich.

W miejscowych kołach politycz- nych ocenia się, że rozmowy prze- biegają pomyślnie. (PAP)

Nawiązanie stosunków

Rządy Mongolskiej Republiki Lu- dowej i Kanady postanowiły na- wiązać stosunki dyplomatyczne na- szczeblu ambasad.

Konferencja FAO

W Rzymie zakończyła się kolej- na konferencja ONZ-owskiej Orga- nizacji d.s. Wyżywienia i Rol- nictwa (FAO). Jej uczestnicy opo- wiedzieli się za zwolnieniem w ro- ku przyszłym pod auspicjami ONZ światowej konferencji na temat żywienia.

Dwa tysiące uchodźców

AFP informuje, że w ambasa- dach zagranicznych w stolicy Chi- le schroniło się w obawie przed represjami junty wojskowej około 2 tys. osób, w tym około 1700 Chilijczyków. Szefowie ambasad otrzymują codziennie od uchodź- ców dziesiątki prośb o azyl.

Nowe terytorium samodzielne

Od 30 XI Papua-Nowa Gwinea jest terytorium samodzielnym. Jed- nakże do czasu przyznania temu krajowi całkowitej niepodległości kontrole nad jego polityką zagra- niczną i obronną sprawować bę- dzie w dalszym ciągu Australia.

Naukowe sympozja medyków

Wczoraj rozpoczęło się w Poznaniu dwudniowe sympozjum na temat fizjologii i fizjopatologii układu człowieka w stanach ograniczonej aktywności ruchowej i jej aspektów psychologicznych. Organizatorem jest Pracownia Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych poznańskiej Akademii Medycznej oraz Komitet Fizjologii PAN.

Dzisiaj obradują również specjaliści od chorób egzotycznych i wazyjnych, takich jak włośnica, tasiemczyca i inne. Organizatorem IV Konferencji Naukowej na temat aktualnych zagadnień w chorobach inwazyjnych jest Instytut Chorób Wewnętrznych AM. (bw)

25 lat „Pochodni”

Od 25 lat Polski Związek Niewidomych wydaje w brailu i czarnym druku pismo „Pochodni”, które stanowi dogodną platformę do dzielenia się doświadczeniami poszczególnych okręgów i członków związku. Jutro rozpocznie się w Poznaniu dwudniowa krajowa rada korespondentów tego pisma. Jej uczestnicy przedyskutują zagadnienia związane z działalnością kulturalną, a zwłaszcza wydawniczą PZN oraz sprawy wynikające ze współpracy z redakcją.

Gospodarzem konferencji jest okręg Polskiego Związku Niewidomych w Poznaniu, który skupia 2100 członków. (bw)

Wystawa Witkacego w Gnieźnie

Wielkopolska wzbogaciła się o nową galerię plastyczną. W Gnieźnie, w foyer Teatru im. Aleksandra Fredry otwarto „Galerię B”, która jest kontynuacją galerii istniejącej w sali gnieźnieńskiego PDK w latach 1967-1971. Nowo powstała galeria zamierza prezentować polską awangardę plastyczną. Na inaugurację wybrane wystawę „Witkacy — Portrety”. Pokazano na niej 27 portretów „asymetrycznej damy” z lat 1932-1938. Są to portrety Eugenii Kuźnickiej; powstało ich w owych latach 120. Po wystawie oprowadzała przybyłych na wernisaż gości sama portretowana, która przyjechała do Gniezna z Katowic. (bran)

Przed końcem 1973 roku

Dokończenie ze str. 1
proc. Towarzyszy temu wzrost dostaw towarów rynkowych (o 12,1 proc.) i usług, co przy stałym rosnących oszczędnościach (m. in. na mieszkania i inne długofalowe cele) zapewni globalną równowagę na rynku. Dodajmy do tego, że spożycie w 1973 r. zwiększy się o około 10,5 proc. (plan — 9,1 proc.).

Specjalnego podkreślenia wymaga rozmach prac w dziedzinie inwestycji, spośród których wiele — to obiekty o przeznaczeniu rynkowym. Nakłady wzrosną w br. o około 25 proc., podczas gdy planowa na 13,6 proc. Tak zwiększona skala zadań wymaga przede wszystkim wygrania czynnika czasu — kluczowego warunku efektywności całego inwestycyjnego procesu. Odnosi się to nie tylko do szybszego wznoszenia nowych zakładów, ale w równym stopniu — do jak najwcześniejszego osiągnięcia przez nie pełnej, projektowanej zdolności wytwórczej. Jeszcze w tym, żeby mogły one już w roku nowego roku zapoczątkować tak potrzebną gospodarkę i ludności produkcję.

Skoro o inwestycjach mowa, to warto też wskazać, iż w budownictwie mieszkaniowym uzyskamy wzrost o 14,2 proc. (plan — 12,7 proc.).

Rok 1973 przyniósł także widoczną poprawę tego, co zwiemy relacjami ekonomicznymi. Na pierwsze miejsce na leży tu wysunąć pokazany

Rezolucja w sprawie sił pokojowych ONZ

Pierwsze zadania Specjalnej Jednostki WP

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął jednomyślnie rezolucję 16 państw (Czechosłowacji, Francji, Japonii, Pakistanu, Polski, ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA, Białorusi, Kanady, NRD, NRF, Nepalu, Nigerii, Rumunii i Jugosławii) o osiągnięciu zasadniczego postępu w wysiłkach zmierzających do sformułowania zasad działalności sił pokojowych oraz operacji pokojowych ONZ. Chiny jako jedynie państwo odmówiło udziału w tych wysiłkach.

Rezolucja z zadowoleniem odnotowuje postępy w pracach Specjalnego Komitetu d.s. Operacji Pokojowych oraz jego grupy roboczej i zwraca się o przyspieszenie prac i przedłożenie następnej sesji ONZ uzgodnionych zasad przeprowadzania operacji pokojowych ONZ zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz zaleca sekretarzowi generalnemu ONZ opracowanie w tej sprawie specjalnego raportu.

Komitet d.s. Operacji Pokojowych ONZ, opracował 12 z 16 dyskusyjnych zasad dotyczących obowiązków z zakresu kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ w dziedzinie przeprowadzania pokojowych operacji.

Przyjęto m. in. kluczową zasadę wyłączności podporządkowania wszelkich sił pokojowych i operacji pokojowych Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze wiele spraw, w tym kwestia utworzenia sztabu wojennego ONZ, składającego się z przedstawicieli państw członków Rady Bezpieczeństwa, reprezentantów państw oddających swoje siły zbrojne do dyspozycji ONZ, jak i reprezentantów stron w konflikcie. Sztab ten powinien bez pośrednio kierować i kontrolować działalność sił pokojowych ONZ wykonując ściśle polecenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W środę (28 ubm.) dowództwo Specjalnej Jednostki WP otrzymało ze sztabu dowództwa Doświadczalnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie pierwsze konkretne zadanie, w ramach zadań zasadniczych, jakie spełniać będą kontyngenty poszczególnych państw ONZ przebywających na Bliskim Wschodzie.

W czwartek (29 ubm.) wydziałowa grupa naszej jednostki weszła do akcji. Jej zadaniem jest udzielanie wszechstronnej pomocy tym kontyngentom wojskowym, które od piątku lądują będąc na lotnisku. Przypomnijmy, że specjalistyczne grupy (służby zdrowia, saperów, inżynierii, łączności, transportu) jednostki WP przebywają już w Egipcie od dwóch tygodni.

Dowódca polskiej jednostki na Bliskim Wschodzie — płk dypl. Jerzy Jarosz udzielił wyślanikowi PAP wypowiedzi, w której stwierdził m. in.:

— Jednostka jest już w zasadzie zorganizowana, najpilniejsze sprawy zostały rozwiązane. Dotyczy to przede wszystkim zagospodarowania terytorium, urzędzenia pola namiotowego, kuchni, urządzeń sanitarnych, kulturalnych (m. in. radio, telewizja, biblioteka, kino, poczta). Słowem — elementy decydujące w warunkach wojska o zorganizowanej działalności zostały spełnione. Zgodnie z rozkazem dowództwa Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, otrzymaliśmy w czwartek niezbędny limit samochodów i ludzi w celu przysięcia z pomocą ładującym kontyngentom. Ambicją naszą jest jak najsprawniej wykonać zadania.

Stosunek miejscowych władz i społeczeństwa do polskiego wojska jest niesłychanie życzliwy, pełen akcentów autentycznej troski i przyjaźni. (PAP)

Spółdzielcy utrzymują wysokie tempo pracy

Rozpoczął się ostatni miesiąc roku 1973. Roku dobrych wyników produkcyjnych, gospodarczego przyspieszenia. Grudzień jest finiszem, ale również przygotowaniem do startu w następnym roku. Od rytmu pracy w bieżącym miesiącu zależy będzie wykonanie planów rocznych. Utrzymanie dotychczasowego tempa umożliwi wywiązanie się z zadań większości organizacji gospodarczych. Do takich należy także Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Z otrzymanego wczoraj meldunku wynika, że wszystkie spółdzielnie o działalności przez myślwy wykonywały swój plan za 11 miesięcy. W skali WZSP wykonanie zadań tego okresu wyniosło 103,5 procent. To dotychczasowe wyprzedzenie pozwoliło wyprodukować dodatkowo towary wartości 113 milionów zł. Dynamika produkcji w spółdzielczości pracy, w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, wyniosła 113 procent.

Przedstawiciele ponad 40-tysięcznej rzeszy pracowników spółdzielczości pracy, reprezentujących 148 spółdzielni działających na terenie naszego województwa, zbiorą się dzisiaj na XI Zjeździe Delegatów WZSP. Na zjazdowym forum, spółdzielcy podsumują swą działalność w okresie od 1971 roku.

Każdy przezorny...

...zapewni sobie stałe dostarczanie mu „Głosu Wielkopolskiego” poprzez prenumeratę. Jest ona nieograniczona dla każdego.

Aby uzyskać prawo do systematycznego otrzymywania „Głosu” trzeba wpłacić odpowiednią kwotę na konto Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, PKO nr 5-6-151.

Opłaty wynoszą: za miesiąc — 17,50 zł, za kwartał — 52 zł, za półrocze — 104 zł oraz za cały rok 208 zł.

Można także zamawiać prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” u listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

Kto teraz uścił odpowiednia należność zapewni sobie ciągłe dostarczanie „Głosu” — w zależności od życzenia — w styczniu 1974 roku, w całym I kwartale, półroczu lub na cały przyszły rok.

W tym czasie jednostki podlegające WZSP uzyskały imponujące wyniki. Świadczy o tym chociażby duże wyprzedzenie zadań planowych w działalności przemysłowej. Jeżeli utrzymanie zostanie dotychczasowe tempo pracy, wielkopolscy spółdzielcy wykonają zadania pięcioletki już w lipcu 1974 roku, co pozwoli wyprodukować dodatkowo, do końca pięcioletki, towar na sumę ponad 5 mld złotych. (k)

Jak obserwować kometa Kohoutka?

Już za kilkanaście dni zbliży się do Ziemi — na odległość wystarczającą do obserwacji gołym okiem — słynna kometa Kohoutka; słynna, ponieważ spowodowała mobilizację całego świata naukowego astronomów, którzy obiecają sobie wyjaśnienie wielu spraw dotyczących komet.

Polska leży w szerokości geograficznej, w której kometa Kohoutka będzie widoczna stosunkowo słabo. Jednakże przy najbardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych będzie można ją oglądać już od około 10 grudnia — na południowo-wschodniej części nieba, na krótko przed wschodem Słońca, w gwiazdozbiórze Wagi. Wypatrywać jej należy nisko nad horyzontem. Po 5 dniach w tym samym czasie i w tej samej części nieba kometa będzie widoczna w gwiazdozbiórze Skorpiona.

Największą jasność (— 1,9 wielkości, dla porównania: Słońce ma — 26 wielkości) osiągnie w nocy z 24-25 grudnia. Ta jasność komety (równa jasności Marsa) utrzyma się do 28 grudnia, kiedy to kometa (widoczna wtedy w gwiazdozbiórze Koziorożca) zacznie się oddalać od Ziemi. Będzie wówczas widoczna po zachodzie Słońca w zachodniej części nieba, również nisko nad horyzontem. Równocześnie wydłużać się będzie warkocz komety, który powinien osiągnąć około 21 stopni długości katowej (równa się to, mniej więcej 1/9-1/8 długości nieba) w dniu 13 stycznia.

Po tym terminie warkocz komety będzie maleć, a ona sama, coraz słabiej „świecić” będzie widocz-



Przedwyborcze spotkania

— zakończone

Bogatsi o sumę obywatelskich doświadczeń

Wczoraj zakończył się cykl przedwyborczych spotkań kandydatów do rad narodowych z wyborcami. Spotkania te cechowała głęboka, obywatelska troska o wszechstronny rozwój wsi, miasta, regionu, całego kraju. Oto relacje naszych sprawozdawców z ostatniego dnia spotkań w Wielkopolsce.

W POWIECIE NOWY TOMYSL, gdzie ogółem odbyło się 36 spotkań przedwyborczych dialog zakończony został wczoraj 4 spotkaniami. Dwa z nich miały charakter środowiskowy. Na spotkaniu z młodzieżą, kandydującą do Powiatowej Rady Narodowej I sekretarz KP PZPR Stanisław Komorniczak omówił rozwój społeczno-ekonomiczny powiatu oraz udział młodzieży w tworzeniu dóbr kulturalnych i gospodarczych w tymże powiecie. Nawiązując do zadań stojących przed powiatem w świetle wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR podkreślił rolę, jaką w realizacji tych zadań powinna odegrać młodzież. Zaapelował też, aby młodzież zajęła się estetyką wsi, miasteczek i osiedli.

W dyskusji poruszono wiele spraw dotyczących zwłaszcza przyszłości powiatu, jego rozwoju, a także działalności przyszłych rad narodowych i urzędów. Zgłaszając uwagi w tych sprawach, młodzi wyborcy mówili m. in. o swoich obowiązkach w zakresie aktywnego włączenia się do pracy na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu.

W POWIECIE OSTRÓW odbyło się 23 spotkania przedwyborcze. Zakończono zostały rozmowy kandydatów na radnych z mieszkańcami Strzyżewa i Wieloski w gminie Sieroszewice. Tutaj dominowały sprawy rolnictwa i jego zaplecza. Mówiono o potrzebie przyspieszenia renowacji i budowy dróg, przy czym rolnicy deklarowali pomoc w ramach czynów społecznych. Zwracano także uwagę na konieczność uregulowania spraw własnościowych na wsi. (n)

AMBICJĄ MIESZKAŃCÓW Chodzieży. Wicemistrz Gospodarności, jest zdobywcą w przyszłym roku najwyższego trofeum w tym konkursie. To też sprawa ta dominowała na spotkaniu wyborców V obwo-

du w Chodzieży z kandydatami na radnych. Dziękując mieszkańcom za dotychczasowy udział w społecznych inicjatywach, kandydat na radnego do PRN — I sekretarz KP PZPR w Chodzieży Konrad Purgiel — zaapelował o dalszy społeczny wysiłek, zwłaszcza przy rozpoczętej już budowie krytej pływalni.

Mieszkańcy Chodzieży oprócz pracy, zebrali już bądź zadeklarowali na ten cel ponad milion złotych. Młodzież, najbardziej zainteresowana budującym się obiektem, ze zbiorów makulatury uzyskała i przekazała na rzecz budowy basenu 100 tysięcy złotych. Do bryły przykład wzajemnego współdziałania władzy i obywateli Chodzieży.

Sprawa rozwoju szkolenia zawodowego jako warunku stałego podnoszenia kwalifikacji zajęła się w swoim wystąpieniu kandydatka do WRN Zofia Basałygo.

Dyskusję cechowała troska o wygląd miasta o jego rozwój. Zebrani deklarowali udział w czynach społecznych.

O WSPÓŁDZIAŁANIU wszystkich obywateli w pracy na rzecz swego zakładu oraz regionu chodzieskiego rozmawiali wczoraj pracownicy PGR Oleśnica — pow. Chodzież ze swoimi kandydatami do rad narodowych. Kandydujący do WRN pracownik naukowy Roman Kroehnke mówił o osiągnięciach powiatu i zmianach jakie zaszły w ostatnich latach. Widać je m. in. w Państwowych Gospodarstwach Rolniczych, w których poprawa zarobków i warunków socjalno-bytowych przyczyniła się do odnowienia kadry. Dzisiaj przeciętny wiek pracownika w Oleśnicy wynosi 30 lat. 29 pracowników dojeżdża do pracy z Chodzieży.

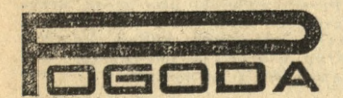
Sprawa współdziałania wszystkich obywateli, ich udziału w czynach społecznych, zajął się w swoim wystąpieniu także kandydat do PRN — Tadeusz Haupa. Przedstawił on spory dorobek powiatu w tej dziedzinie. Wartość czynów społecznych wykonanych w powiecie w roku 1972 przekroczyła 15 milionów złotych, a w roku bieżącym osiągnie blisko 27 milionów.

Inną, niemniej ważną dziedziną, wychowaniem młodego pokolenia, zajął się kandydat na radnego GRN nauczyciel Sylwester Surma. Wskazał on na znaczenie reform przeprowadzanych w szkolnictwie. Na tomiast — Tadeusz Kłofik, rolnik kandydujący do PRN wskazał na potrzebę zagospodarowania najmniejszych nawet skrawków ziemi leżących odlego, widząc tu istotne rezerwy produkcji rolnej.

W rzeczowej dyskusji omówiono m. in. sprawy usług dla rolnictwa. Proponowano utworzenie w miejscach szkoły zawodowej — Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Nowoczesne, coraz bardziej skomplikowane maszyny, wymagają bowiem coraz większej wiedzy fachowej. (jk)

Tragedia na Bałtyku

W godzinach południowych 29 listopada na wysokości Międzyzdrojów, 400-500 metrów od brzoza ostra sztormowa fala rozbiła łódź rybacką „Miz-32” ze Spółdzielni „Kotwica” w Międzyzdrojach. Trzej rybacy: 47-letni Władysław Muzyński, jego 18-letni syn Mirosław oraz 44-letni Jan Podgórny utonęli. Ciała ofiar nie zostały jeszcze odnalezione.



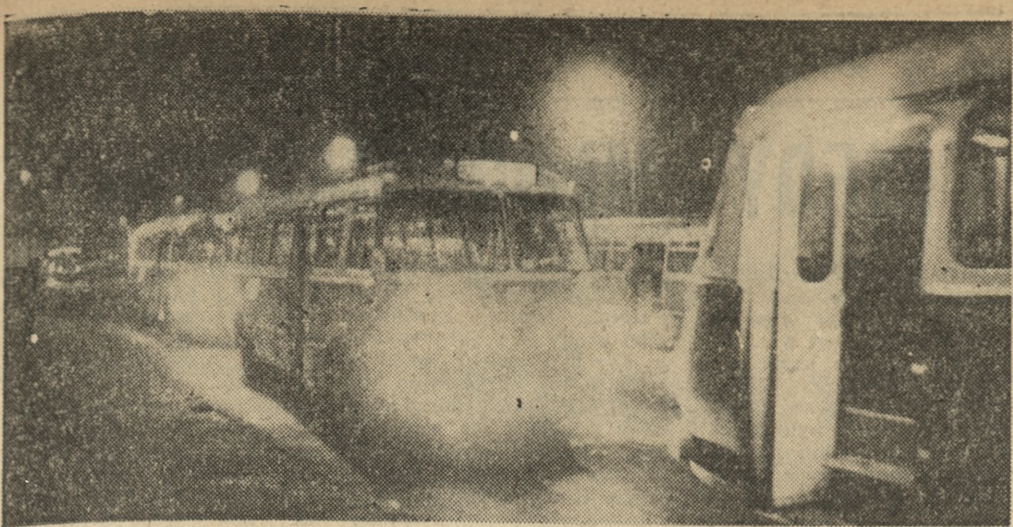
Zachmurzenie przeważnie duże, z możliwością lokalnie większych przejaśnień. Miejskami opady śniegu. Głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od około minus 6 do minus 2 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krusznica

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 40-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski Wiesław Porzeczki (redaktor naczelnicy). Zbiłut Sę. Zbigniew Szumowski. Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 9 60 782 Poznań, tel. 659-16. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Rękoisów** nie zamówionych nie zwracamy. **Druk** PZG im M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. **Indeks** nr 35029 D-15



Fot. — CAF

AUTOBUSIARZE

Pierwszy wóz wyjeżdża za kwadrans czwarta. W ciągu następnych osiemdziesięciu minut, za bramą poznańskiej zajezdni MPK przy ul. Pustej wytacza się 189 autobusów. Bez pasażerów, wymyte i spryskane „Wodą leśną” dla miłego zapachu, długim sznurem jadą w kierunku miasta.

Dla kierowcy Edwarda Nicieckiego noc kończy się o 2.45. O tej samej porze rozdzwaniają się budziki w mieszkaniach jego 189-ciu kolegów, kierowców z rannej zmiany. Krótka toaleta, łyk herbaty, jeszcze kawa do termosu. Zegarek ponagla. Teraz wszystko odbywać się będzie pod dyktando tego małego, cykającego dyktatora. Nocny tramwaj odjeżdża w kierunku Rataj o 3.10; tam, przy rondzie czeka już służbowy autobus. Kto spóźni się na niego o minutę, spóźni się o godzinę.

W zajezdni autobusowej przy Pustej, za Warszawskim Osiedlem, zaczyna być gwaro przed wpół do czwartej. Pierwsi kierowcy wędrują na rozległy parking, aby wśród 272 autobusów odnaleźć swój warsztat pracy na kółkach. Reszta, przez długie kwadransy czeka w sali konduktorskiej na godzinę swego wyjazdu. Siedzą, jedzą, śniadają, niektórzy drzemają. Noc jest mroźna. Szyby wszystkich pojazdów pokrył lódowy nalot. Edward Niciecki ma w tecze płyn w aerolu do odmrażania, szyb. Popsikał i szron stopniał w ciągu trzech minut. Teraz trzeba jeszcze sprawdzić olej i wodę w chłodnicy. Mieczysław Piętka, elektryk w tutejszym warsztacie, ma dzisiaj dzień wolny, ma też prawo jazdy na autobus. Zastąpi wobec tego któregoś z nieobecnych kierowców, pojedzie na trasę. Znalazł już swój autobus. Poprzez warkot silnika słyszy niecodzienny dźwięk w podwoziu. To chyba... miauczenie kota? Wjeżdża ostrożnie na kanał w warsztacie. Po chwili, z obudowy skrzyni biegów zdejmuje drążek z przełączenia, małego, czarnego kotka. Siedział, bo było mu tam ciepło.

Przy bramie stoją gotowe do wyjazdu „Jelcze”. Roman Stelmachy — na co dzień instruktor szkolniowy — kontroluje oświetlenie i światła „stopu” (dźwigny elektryk natychmiast wymieni przepaloną żarówkę) i wiooo, na trasę. Co trzydzieści, czterdzieści sekund autobus.

W pokoju dyspozytorów coraz mniej kluczy wiszą na stojaku, a na czarnej tablicy coraz więcej blaszanych kraczków pojawia się pod numerami poszczególnych linii. To symbole wozów, które wyjechały poza bramę zajezdni. O 6.05 ostatni powędruje na ulicę Poznań. W bazie przy Pustej nastanie czas ciszy — będzie mógł spać dalej, mały, czarny kotek.

W ostatnich minutach godziny czwartej, na końcówkach dalekich linii podmiejskich, gromadzą się pierwsi pasażerowie. Codziennie te same twarze robotników zdających na pierwszą zmianę do poznańskich fabryk. Nikt się nie spóźnia o tak wczesnej porze. Biegi do autobusów rozpoczyna się dopiero o siódmej, pół do ósmej, kiedy w drogę do pracy rusza reszta urzędników i młodzieży szkolnej. Na ulicach pojawiają się setki „Fiatów” i „Syren”. Wtedy też spadają na głos kierowców pierwsze gromy za niepunktualność, za tłok,

za zbyt powolną, albo zbyt gwałtowną, według uznania pasażerów jazdę.

Każdy błąd miejskiej komunikacji dostrzeże od razu pół miasta. Tysiące ludzi irytują się, czekając na nienadjeżdżające autobusy i tramwaje. Niemal wszyscy poranni pasażerowie czują na swych żebrach niedostatki ilościowe i jakościowe komunikacyjnego taboru. W uszach doń im hałas niewyciszonych fabrycznych nadwozi, wewnątrz nienowoczesnych podwozi. Ale czas najdłuższej pasażerskiej podróży nie przekracza nigdy kilkudziesięciu minut. A kierowcy siedzą pół metra od skaczących pod maską dwustu mechanicznych koni przez dziewięć, dziesięć, czasem jedenaście godzin. Siedzą i patrzą — do przodu, na jezdnię, w lusterko, do tyłu, na samochody jadące przed autobusem i jemu naprzeciw, na przechodniów i swoich pasażerów; doglądają wskaźników ciśnienia, temperatury i termometrów. I ciągle prowadzą wysiłek z sekundnikiem, z cyferkami w rozkładzie jazdy.

Za rok 1972 pracownicy poznańskiego MPK — tramwajarze i autobusiarze — zdobyli pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie przedsiębiorstw komunikacyjnych. Za najlepsze wyniki ekonomiczne, za najmniejszy procent wypadków i awarii, za najwyższy procent gotowego do jazdy taboru.

Czternaście wozów obsługuje linię „64”; siedem w jedną, siedem w drugą stronę. W godzinach szczytowych co sześć minut autobus. Kierowca Henryk Meller pięć minut stoi u zbiegu ulic Kościelnej i Dąbrowskiego, czeka na jakąś lukę w łańcuchu samochodów i tramwajów. Już go dogonił następny autobus. O godzinie piętnastej to normalne zjawisko. Nareszcie oba wyrwały się z pułapki. Kolejne dwie minuty spóźnienia pod światłami na Świerczewskiego i Grunwaldzkiej. Teraz dwa „Jelcze” zbierają z przystanków podwójne porcje pasażerów. Ich poprzednik był tutaj dwanaście a może piętnaście minut temu — pasowały mu wszystkie światła na skrzyżowaniach. Oczekując ludzie szturmują teraz wóz Meller'a, nie chcą widzieć nadjeżdżającego tuż za nim następnego autobusu. Co przystanek ten sam problem — i nowe minuty spóźnienia. Na Grochowskiej tę autobusową gromadkę dogania następny „64”. Już jadą trójką. Już powstało „stado”.

Linia „63”. 25 minut z Górczyna na Plac Wielkopolski, 3-4 minuty postoju i 25 minut z powrotem — od godziny piętej do czternastej; od czternastej do dwudziestej trzeciej. Po kilku godzinach nie ma już gorącej kawy w termosie, nie ma porannej świeżości umysłu i ciała — nie ma, na niedawno zbudowanej górczyńskiej petli toalet dla pracowników MPK (zapis w karcie drogowej kierowcy linii „105” — z Górczyna do Żabikowa: „kurs od godziny 11.34 do 12.22 wypadł — pojechałem do szaletu miejskiego”) — Cóż, ludzka sprawa, ale czy pasażer próżno czekał na przystanku, ma obowiązek ją zrozumieć?

Jedna runda autobusu „64” to 21 przystanków i dwanaście podporządkowanych skrzyżowań — to 33 (nie licząc nieprzewidzianych, a zawsze spotykanych) zatrzymań i startów. 33 razy nacisnąć hamulec. 333 razy nacisnąć sprzęgło, bo „Jelcz” — kochany staruszek — nie ma synchronizowanej skrzyni biegów. Każdy starszy kierowca ma żyłki na lewej nodze (to od sprzęgła); każdy starszy kierowca nie dosłyszy na prawe ucho (to od decybeli z silnika). Żaden autobusowy kierowca, który w ciągu dziesięciu godzin trzydziesto-krotnie siłował się z lewarkiem opornej skrzyni biegów — nie doniesie drżącą dłońią do ust pełnej łyżki zupy.

Ich praca jest uciążliwa, pełna napięć, brzemienia w konsekwencji w razie pomyłki w szoferskiej sztuce. Pół dnia mają w swych rękach kilkunasutonową, pędzącą masę z setką i więcej ludzkich istnień w środku. Przez pół dnia poddawani są bezustannej, surowej ocenie tysięcy ludzi. W każdej sekundzie swojej pracy podejmować muszą decyzje — bezbłędne decyzje.

A jednak przychodzą do autobusowej roboty przy ul. Pustej, o 3.30 w nocy; wracają z popołudniowej zmiany o pół do drugiej w nocy, w godzinie zagubionych w czasie pijaków i mleczarskich koncertów na kosze i butelki. Nie oglądają filmów w telewizji. Nie chodzą z żonami do kina i na imprezy do znajomych — bo człowiek, który odpowiada za życie i zdrowie stu dwudziestu pasażerów, musi pospać sześć, siedem godzin.

Najbardziej nie lubią jeździć w niedzielę po południu — a wolną mają tylko co trzecią w miesiącu. Najbardziej nie lubią wysłuchiwać uwag pasażerów, a zawsze mają ich spojrzemienia za plecami.

TOMASZ TALARCZYK

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATERIALOWEJ USPRAWNIANIA GOSPODARKI

W świetlicy Fabryki Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu wywieszono niewielką tablicę: „Giełda Materiałów Zbędnych przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” — Poznań”.

Kilkanaście stoisk, przy których urzędują przedstawiciele przedsiębiorstw uczestniczących w giełdzie. Przyjechali tutaj z całej Polski, także z kilku przedsiębiorstw z Wielkopolski. Przywieźli katalogi i eksponaty, informujące ile i czego mogą sprzedać.

Wszyscy oferują materiały, które w ich zakładach z różnych przyczyn okazały się zbędne. Potencjalni nabywcy mogą na tej giełdzie nabyć to warty wartości przeszło 30 milionów złotych. Podchodzą do poszczególnych stoisk i pytają o ocenę giełdy. Przy okazji do wiadomości sporo na temat organizacji gospodarki materiałowej w zakładach, które reprezentują moi rozmówcy.

W stoisku HCP „Cegielski” mówią mi, że ekipa tego poznańskiego potentata chciała by sprzedać na giełdzie towary wartości 3 mln zł. Do sprzedaży wystawiono wszystkie tzw. materiały zbędne, które nagromadziły się w HCP w ciągu kilku lat, łącznie 700 typów przeróżnych urządzeń i części. Henryk Urbański, zastępca kierownika Działu Kooperacji, wyjaśnia mi skąd się wzięły owe zapasy zbędnych materiałów.

Można by powiedzieć, że wszystkim winien jest... postęp techniczny. W miarę jak unowocześnialiśmy nasze wyroby, niektóre części stały się zbędne, przestarzałe. Podobnie z samochodami: kiedyś mieliśmy w zakładzie „Warszawy”, „Skody” i „Jelcze”, a dzisiaj na przykład „Fiaty”, „Stary” czy „Zubry”. Części jednak po tamtych samochodach zostały. Inne materiały stały się zbędne, ponieważ importer wymagał na przykład wprawa nowych elementów. Co tutaj oferujemy do sprzedaży? Między innymi 1500 sztuk grzejników elektrycznych do wagonów, różnego typu termometry dla okrętownictwa, przełączniki kolejowe, styczniki, drut spawalniczy. Te materiały zbędne stanowią mniej niż

„Sprzedamy zbędne materiały”

jeden promil wartości rocznego zużycia materiałów w HCP.

Hieronim Łuczak reprezentujący na giełdzie Poznańskie Zakłady Metalurgiczne „Pomet” mówi, że oferuje do sprzedaży towary wartości 1,2 mln zł. Głównie chciałby sprzedać skrzynie odlewnicze, które na gromadziły się w magazynach wskutek zmian profilu produkcji oraz części do przestarzałego taboru traktorowo-samochodowego.

Rozmówca mówi też, że w „Pomocie” należałoby tak po kierować ruchem racjonalizatorskim, aby nowe technologie wprowadzać dopiero wtedy, gdy już zostaną zużyte wszystkie stare części urządzeń, pracujących według starej technologii. Można by w ten sposób zapobiec tworzeniu się niektórych zbędnych części.

Michalina Sypniewska z Rawickiej Fabryki Wyposażenia Wagonów „Rafawag” chciała by głównie sprzedać tarcze polerskie. Leży ich w magazynach „Rafawagu” ponad 1500 (wartość 500 000 zł) i nikt ich nie chce kupić. Kłopoty przed stawicelki rawickiej fabryki biorą się stąd, że ktoś kiedyś coś źle wyliczył i zakupiono za dużo tych nieszczytnych tarcz, których teraz fabryka nie potrzebuje.

Rozmawiam jeszcze z innymi uczestnikami giełdy. Przed stawicelki zielonogórskiego „Zastalu”, chorzowskiego „Konstalu”, „Fabloku” z Chrzanowa czy wrocławskiego „Pafawagu” bardzo wiele sobie po giełdzie obiecywali. Złazczyła gospodarcze, którzy zaofiarowali materiały wartości ponad 10 mln zł. Tymczasem okazało się, że więcej jest sprzedających niż kupujących. Pośredniczący uczestnicy giełdy notują obroty raczej niewielkie. W rezultacie podjęto decyzję, aby w ostatnim dniu giełdy umożliwić zakupy rzeczywistym.

Zupełnie nie spisali się zaopatrzeniowcy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, którzy zignorowali giełdę. A przecież była to giełda organizowana przez Zjednoczenie Taboru Kolejowego z myślą właśnie o nich. Paradozem jest, że wiele spośród tych części, których w świetlicy „Pafawagu” oferowa-

no sporo, bezskutecznie szukała przemierzająca Polskę wzdłuż i wszerz zaopatrzeniowcy kolejowych przedsiębiorstw.

— Przed chwilą — mówi Jan Szymandera z zielonogórskiego „Zastalu” — był u mnie zaopatrzeniowiec z województwa wrocławskiego, który objechał już całą Polskę w poszukiwaniu pewnych części, których my mamy w bród i za biegamy, aby je sprzedać. Brak informacji sprawia, że zdarzają się jeszcze takie sytuacje. Należałoby chyba stworzyć w jednym z miast stałą giełdę, na której handel trwałby cały rok. Jeśli o tę giełdę chodzi, to zawiodła informacja. Nie ukazyła się żadne komunikaty w prasie wrocławskiej ani w centralnej.

O tym tak mówi Jerzy Hein z „Konstalu”.

Giełda ta jest przykładem rozmiłowania się na co dzień dwóch interesów. Z jednej strony mamy tych, którzy chcą zbędne dla nich materiały i urządzenia sprzedać, a z drugiej tych, co mówią, że nie mogą się bez tych części obyć. Mówią też, że nie ma ich nigdzie. Tymczasem te części mamy właśnie my, którzy przyjechaliśmy na tę giełdę z zamiarem ich sprzedania. Rzecz w tym tylko, aby się dogadać i aby informacja dotarła do właściwych osób. Jest to sprawa o dużym znaczeniu gospodarczym, bo przecież chodzi o dobre części i agregaty do samochodów, wagonów kolejowych i przeróżnych maszyn, których setki i tysiące jeszcze w Polsce jeżdżą i pracują. I te części są dla tych maszyn i pojazdów niezbędne.

Już po giełdzie, w Poznaniu rozmawiałem z Zenonem Piela zastępcą dyrektora Zjednoczenia „Tasko” o sprawach zaopatrzenia i kooperacji. Poinformował on o ostatecznych wynikach transakcji giełdowych. W sumie we Wrocławiu sprzedano tzw. „materiałów zbędnych” za sumę około 3 mln zł. Giełdę odwiedzili z zamiarem dokonania zakupów przedstawiciele 57 przedsiębiorstw z całego kraju. Niestety, zawiedli ci, do których przede wszystkim była ta giełda adresowana. Tylko 5 Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wysłało na nią do Wrocławia swoich zaopatrzeniowców.

MAREK PRZYBYLSKI

Zanim wybierzemy radnych

...za troskę i wytrwałość

W przeddzień wyborów do rad narodowych kończy się kadencja radnych, którzy z naszych rąk otrzymali mandaty przeszło cztery lata temu. Wielu z nich kandyduje ponownie, innych zastąpią młodszy. A więc koniec kadencji to również czas podziękowań. Znajdzie się chwila na wspomnienia i bilans: to zrobiliśmy dobrze, z tym nie wyszło, może nowym uda się lepiej? W segregatorach znajdują się protokoły z sesji rad, posiedzeń komisji, kontroli, arkusze interwencyjne wypełniane w czasie dyżurów.

Podziękujmy im więc i my, wyborcy, za to:

— że kiedy po powrocie do domu z fabryki, biura, instytutu zajmowali się lekturą, oglądaliśmy program w telewizji, zsiłszy z wizytą do... — oni w pospiechu zjadali obiad, aby zdążyć na spotkanie, dyżur, posiedzenie;

— że tak samo i z taką samą uwagą traktowali sprawy wielkie i drobne, dotyczące całego środowiska i pojedynczego obywatela;

— że poświęcili wiele godzin swojego czasu na to, aby przyspieszyć budowę drogi, szkoły, ośrodka zdrowia. Ze kontrolowali zaopatrzenie rynku, pracę bibliotek. Ze starali się o mieszkania dla

najbardziej potrzebujących. Ze troszczyli się o ludzi starych.

Podziękujmy im za upór, osobistą odwagę, wytrwałość, bez których żadna z tych spraw nie mogła zostać załatwiona.

Za to, że nieraz narażali się na nieprzyjemności, niezrozumienie, nierzadko szykany — w czasie załatwiania spraw, które uznali za słuszne i możliwe do załatwienia;

— za to, że pracując często w diametralnie odmiennych dziedzinach zgłębiali tajniki prawa budżetowego i gospodarki finansowej, bo tego wymagała ich praca w radzie;

— za odważne interpelacje;

— za tremę i spieszność w czasie pierwszych wystąpień na sesji czy na forum swojej komisji;

— za to, że wypełniony przez radnego w czasie dyżuru arkusz interwencyjny stał się w niejednej sprawie decydującym o jej pozytywnym załatwieniu załącznikiem;

— za to, że mieli oczy otwarte na zadaniach problemy i bolączki swojego terenu, poświęcając im swoją wiedzę, społecznikowską pasję, doświadczenie;

— za to, że byli prawdziwymi mandatarzami społeczeństwa.

Poza wdzięcznością wyborców, jedy-

ną zapłatą może być osobista satysfakcja z wyników pracy rady narodowej i swojego w niej udziału. Dorobek kończącej się kadencji jest niemały; przyczyniła się do tego zmiana hierarchii wartości i potrzeb w naszej gospodarce. Przypomnijmy: zwiększyli się środki przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe, rozszerzył się zakres inwestycji komunalnych, przyznany został priorytet usługom dla ludności, rozwija się lecznictwo, zwłaszcza lecznictwo na wsi. Decyzje te ułatwiły pracę radom i radnym, stworzyły korzystniejsze warunki dla społecznej roboty, zaangażowania, twórczej troski o naszą codzienną i naszą przyszłość.

Dobrze zasłużyli się radni w tej kadencji swoim wyborcom, całemu społeczeństwu. Ta forma społecznej samorządności wykazała pełną przydatność — a krytyczne uwagi obywateli posłużyły do ulepszenia pracy samych rad narodowych, całego systemu administracji terenowej. Po to, by krótsza była droga obywatela do urzędu, a w nim — do załatwienia każdego problemu — przyjął Sejm nową ustawę, w której nowym radnym gwarantuje się jeszcze większy wpływ na sprawy publiczne, a administracji w województwie, powiecie, w mieście i gminie, tyle uprawnień, ile trzeba dla załatwienia każdej sprawy, dla wykorzystania każdej inicjatywy. Przygotowanie tej ustawy, to także zasługa dotychczasowych radnych.

Radnym, składającym swoje mandaty po wypełnieniu społecznej służby, powiedzmy raz jeszcze: DZIĘKUJĘ.

DOROTA PIETRZYK

KIEDY „MŁODA GALERIA“

to wypowiedź młodego, ale znanego już w środowisku poznańskim plastyka (na prośbę rozmówcy nazwiska nie podaję).

— Dwa, trzy lata przeciętnie musimy czekać, aby nasze prace wystawione zostały w Salonie Biura Wystaw Artystycznych. Po prostu w Arsenale jest taka długa kolejka. Wolińskich „okienek”, zwłaszcza dla młodych debiutujących plastyków jest mało. Salon musi przede wszystkim zorganizować co roku „obowiązkowe” wystawy pokonkursowe, poplenerowe, pośmiertne, „doroczne”, za granicę i dla tzw. twórców wybitnych. Czekamy więc nie raz i trzy lata, a tymczasem chciałoby się szybciej i częściej pokazywać swoje prace. Gdyby w Poznaniu można było wystawić również i w innych salonach wystawienniczych, ale takich raczej nie ma...

— Gdy Galeria „Od Nowa” przestała istnieć, czyniliśmy różne próby jej reaktywowania w innych klubach. Nie udało się to m. in. w małym klubie PWSSP „Dno”, dokąd okresowo przenosił się klub „Od Nowa”, ani też w nowych pomieszczeniach „Od Nowy” w Pałacu Kultury. Nie było tam i nie ma odpowiednich warunków lokalowych. W końcu działalność plastyczną i galeryjną przenieśliśmy do Centralnego Klubu Studentów UAM „Akumulatory”, przy ul. Zwirzyńskiej. Jest tutaj wyodrębniona sala, gdzie mogą odbywać się wystawy. Stworzyliśmy dwie różne programowo, galerie, „Akumulatory II”, galeria prowadzona przez Jarosława Kozłowskiego i Tadeusza Matuszaka preferuje tzw. konceptualizm i zajmuje się też działalnością odczytową. Galeria „Akumulatory I” (kierownik Wojciech Müller — przyp.

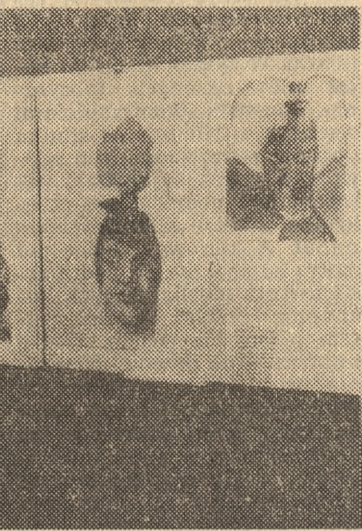
ma szanse pokazania się w którejś z galerii studenckich. Jest też trzecia możliwość, że do zorganizowania wystawy zaprosi plastyka imiennie jakiś klub.

Mieliśmy właśnie niedawno otwarcie takiej wystawy, 12 listopada. W klubie UAM „Akumulatory” wernisaż wystawy „Obrazy” Jana Wojciecha Malika — studenta poznańskiej PWSSP. Przyszło kilkadziesiąt osób, głównie przyjaciół młodego plastyka. Była też telewizja warszawska.

— To dla mnie duże przeżycie — mówił Wojciech Malik — gdyż mogę skonfrontować swoje prace z opinią widzów. Uważam, że taka konfrontacja potrzebna jest już nam, studentom szkoły, a nie tylko absolwentom. Dlatego bardzo dobrze, że istnieją takie formy wystawiennicze, jak galerie studenckie, czy kluby interesujące się plastyką.

Nad zestawem zaprezentowanych obrazów pracowałem od roku. Seria obejmuje obrazy mówiące o odpoczynku człowieka i jego związku z wodą. Sądzę, że słowa profesora Tadeusza Brzozowskiego, w którego pracowni spędziłem trzy lata, iż jest malarstwo: „nowoczesnym traktowaniem przestrzeni” — najlepiej oddaje klimat moich obrazów. Obecnie jestem w pracowni rektora PWSSP profesora Stanisława Teisseyre, gdzie zamierzam kontynuować ten kierunek, jednak z większą dozą „malarskości”...

To już historia. W 1964 roku przy ówczesnym klubie „Od Nowa” z inicjatywy artysty malarza Andrzeja Matuszewskego powstała galeria plastyczna o tej samej nazwie. Galeria przyjęła jako zasadę przedstawianie środowisku studentów sztuki aktualnej i współczesnej w jak najszerzej pojętym znaczeniu, z uwzględnieniem różnorodnych form jej wyrazu i przejawów demonstracji artystycznej. W krótkim czasie galeria „Od Nowa” zyskała opinię jednego z czołowych w



Fot. — CAF

Polisce salonów wystawienniczych.

„Odnowowski” Salon Debiutów stwarzał szanse prezentacji dla młodych twórców. Warunkiem wystawienia w Salonie był jedynie fakt posiadania przez autora prac powstałych samodzielnie, to znaczy poza uczelnią (w wypadku prac studentów szkół plastycznych). Natomiast bez znaczenia było posiadanie dyplomu czy członkostwa ZPAP, niezbędnego do wystawienia w innych salonach debiutów.

29 sierpnia 1970 roku odbył się bal pożegnalny w klubie „Od Nowa”. Klub w swoich pomieszczeniach przy ul. Wielkiej przestał istnieć. Galeria w piwnicach klubowych wprawdzie jeszcze pozostała, ale i jej dni były już policzone. Ostatnie wystawy — grupy „Od Nowa” i Jerzego Plotowicza — odbyły się w maju 1972 roku. Galeria została zamknięta i do dzisiaj nie reaktywowana.

Mówi Wojciech Müller, szef

red.) stawia sobie za cel pokazywanie prac młodych twórców spoza Poznania, bez preferowania żadnych określonych kierunków. Ekspozycja u nas swoje wystawy Galeria Sztuki Aktualnej z Wrocławia, grupa Artifex z Bukaresztu i warszawski grafik Jan Sawko. W tym sezonie przygotowujemy wystawy grafiki Jerzego Czarniawskiego i Mariana Nowińskiego z Warszawy oraz Eugeniusza Stankiewicza z Wrocławia. Obydwe nasze galerie korzystają z gościnności klubu „Akumulatory” i siłą rzeczy muszą ponosić jej konsekwencje. Zrozumiałe jest, że musimy dostarczać naszą działalność do programu klubu, a nie odwrotnie. To nam bardzo wiąże ręce.

Młody plastyk ma trzy możliwości zaprezentowania swoich prac. Jeżeli jest absolwentem PWSSP może liczyć, że po kilku latach „zostanie wystawiony” w salonie BWA. Student lub młody absolwent

Szansa dla najzdolniejszych?

Docent Fleming*) jest wyraźnie uradowany. Skrupulatnie nagrywa lekcję na taśmę magnetofonową. Nie ukrywa swego zadowolenia z rzeczowych, inteligentnych odpowiedzi uczniów. Aktywni w klasie są wszyscy, mimo że tu nie stawia się stopni, nie stosuje tradycyjnego odpytywania zadanego materiału. Co najwyżej udziela się pochwały najbardziej aktywnym. Swoista to też klasa. Jedni mówią o jej uczniach „geniusze”, nadając temu słowu wszystkie możliwe zabarwienia (z przewagą pejoratywnych), rówieśnicy czasem dodają z przekąsem „kujony”. Sami zainteresowani bronią się przed pierwszym określeniem, uznając jego nieostrożność, drugie ich drażni. Doskonale zdają sobie sprawę z nie zwykłości własnej sytuacji „cudownych dzieci”.

Cała ta historia z niezwykle klasą zaczęła się dużo wcześniej. Toczące się dyskusje o kształceniu ucznia zdolnego, o konieczności stworzenia systemu przyspieszającego edukację najzdolniejszych wykorzystano w dzielnicy Włda w Poznaniu do wprowadzenia śmiałego zamysłu. Najpierw nauczyciele szkół podstawowych wytypowali najzdolniejszych uczniów klas ósmych, którzy według opinii szkoły mogą opanować wiedzę z danego przedmiotu wcześniej niż to zakłada ministerialny program nauczania na daną klasę.

Później uczniowie ci, za zgodą rodziców, chodzili na zajęcia popołudniowe do V Liceum Ogólnokształcącego im. M. Koszutskiej, które to zajęcia miały potwierdzić ich szanse na uczestnictwo w klasie najzdolniejszych. Testy psychologiczne w większości przypadków potwierdziły opinie szkoły, notując dla większości uczniów wysokie ilorazy inteligencji.

Gdy w czerwcu ubiegłego roku porównano wyniki sprawdzianu między normalną pierwszą klasą liceum a eksperymentalną grupą ośmioklasistów (którzy nota bene program I klasy realizowali na o południowych zajęciach, odbywających się 2 razy w tygodniu w ciągu pół roku) wypadły one na korzyść tych ostatnich. Nie było już wątpliwości, że przewidywania były trafne i że „wybrańcy” po trafiać uczyć się szybciej. W tym miesiącu formalnie skończyła oni pierwszą klasę licealną, w czerwcu „zaliczą” klasę drugą. Czy klasę trzecią i czwartą potrafią również „przebiec” w ciągu jednego roku? Zobaczymy.

Tempo ich pracy jest nieustannie korygowane przez lekczy i psychologów, by zapobiec nadmiernemu zmęczeniu uczniów. Sami zainteresowani na zmęczonych zupełnie nie wyglądają. Nad lekcjami nie śleczą do późnej nocy, gdy by tak było, eksperyment mijałby się z celem. Na wszystkie znajdują czas. Jeżeli w szkole zorganizuje się wycieczkę, quiz, potańcówkę, zawody sportowe — wiadomo, że wśród uczestników będą uczniowie z I h. Są żądni wrażeń, ciekawi świata, chcą wszystko zobaczyć.

Swoich zainteresowań nie ograniczają wyłącznie do nauki. Wielu z nich gra na róż-

nych instrumentach, chodzą do teatru, kompletuje księgozbiory. Na przykład Andrzej Małecki może pochwalić się imponującą biblioteką o Indiach i starożytności. Nieobecni są im żadne młodzieżowe mody. Dziewczeta kochają ciuszki, podobnie jak ich koleżanki z sąsiednich klas. A Ewa, gdy deklarowała klasie swoje przywiązanie i chęć ukończenia szkoły w tym zespole, wzruszona rozbezczała się, zupełnie po dziewczęńsku, w czym o mało nie zawtórowała jej reszta. Cała klasa tworzy bowiem wyjątkowo zwartą grupę.

Kiedy Wojtek Hoffmann i Leszek Matynia pytali dyrektora liceum, mgr. Jerzego Grześkowiaka o przyczynę podjęcia takiego eksperymentu, odpowiedział, że kierownik nie potrzebami społecznymi. Bowiem w dobie rewolucji naukowo-technicznej nie można sobie pozwolić na opóźnienia. Umiejętności ludzkie — mówił dyrektor — trzeba jak najszybciej wykorzystywać, to nakaz współczesności. We wszystkich dziedzinach naszego życia liczy się każdy dzień. Cena czasu w procesie edukacji jest koniecznością i o tym nie trzeba przekonywać.

Kierownikowi Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury w Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej na Włdzie, inicjatorowi owego pomysłu — Adolfowi Pisarczykowi marzy się cały system uczenia najzdolniejszych, począwszy od klasy piątej szkoły podstawowej. Obawiam się, że mur obiektywnych trudności będzie trudny do pokonania, chociaż eksperymentatorzy wildecy wcale nie odbiegają od założeń raportu o stanie oświaty.

Klasa najzdolniejszych jest zróżnicowana intelektualnie. Aby maksymalnie wykorzystać możliwości uczniów, należałoby pracować w mniejszych zespołach. Przeszkadza im temu trudności niezależne od szkoły. Na szczęście jest odpowiedni przepis pozwalający przenieść ucznia z klasy do klasy w ciągu roku szkolnego.

Co jednak będzie, zamartwiają się nauczyciele, gdy władze zechcą sprawdzać wiadomości uczniów nietypowej klasy typowymi testami w stylu: W którym roku ogłoszono Statuty Nieszawskie. Samodzielność myślenia, którą z takim

powodzeniem się w nich kształtuje nie polega na mechanicznym wkuwaniu odczytanych faktów.

Nauczyciele nie mają żadnych specjalnych programów nauczania, a podejmując się pracy z tą klasą musieli całkowicie zmienić warsztat dydaktyczny i metodyczny, pamiętając, że najważniejsze to nauczyć te dzieci zdolności kojarzenia, korzystania z informacji i bibliotek, by maksymalnie przyspieszyć ich edukację.

— Dopiero teraz wiem, co to znaczy dyskusja — mówi Maryla.

— Na lekcjach popołudniowych więcej się nauczyłam niż przez szereg lat w szkole podstawowej — dodaje Beata.

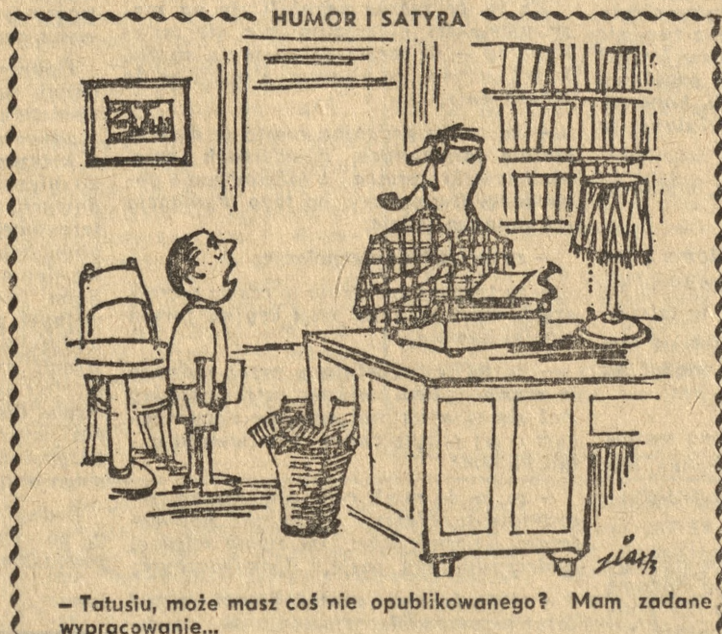
Na pewno duża w tym zasługa wychowawczyń klasy, p. Haliny Matuszewskiej, że uczniowie potrafią docenić szansę, którą im stworzono i że są wolni od krygowania się na gwiazdorzów. Zapytani wprost, lojalnie przyznają, że nikt nie może mieć pretensji jeżeli nie dotrzyma kroku po zostali, że w każdym przypadku zyska i tak uczeń, bo jak to określili jeden z nich, tu nauczył się samodzielnego myślenia. Klasa jest dla tych, którzy mają sporą rezerwę intelektualnych możliwości, dla których bardzo dobre oceny to wynik przede wszystkim zdolności.

Problem kształcenia najzdolniejszych budzi ciągle wśród pedagogów kontrowersyjne opinie. Na korzyść eksperymentu poznańskiego przemawia dłałość o pełny rozwój osobowości dziecka. Tygodniowy rozkład zajęć najzdolniejszych nie różni się od harmonogramu innych klas — jest w nim czas przewidziany na zajęcia sportowe i życie kulturalne, na pracę społeczną. Znaczną grupę stanowią uczniowie ze środowisk robotniczych. Znaczącej niż w innych klasach.

A swoją drogą chciałoby się sposób prowadzenia lekcji w klasie eksperymentalnej przenieść do klas pozostałych nie tylko w tym liceum. Dlaczego nauka myślenia ma być zastrzeżona tylko dla najzdolniejszych?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

*) Doc. dr hab. Edward Fleming z Instytutu Badań Pedagogicznych Min. Oświaty i Wychowania w Warszawie, twórca nowoczesnego systemu dydaktyczno-wychowawczego.



Na szkolnej zabawie nudno. A i obstawa belferska taka, że aż strach. To co mi mają potem wypominać, że tańczyć, to potrafię, ale uczyć się... I tylko dlatego, że tańczymy inaczej, niż nasze prababki.

— Tu są najnowsze przeboje. Nagrywają je w tygodniu z radia. A my chcemy być na bieżąco.

— Gdzieś trzeba iść. A tak prawdę powiedziawszy, to nie ma gdzie. Do kawiarni z dziewczyną pójdę, to co najmniej piętnaście złotych na osobę, a w dodatku jak długo można tam siedzieć.

— Koledzy przyszli, to i ja z nimi. Niedrogo, pięć złotych od łebka, i to na Centrum Zdrowia Dziecka...

Mają lat piętnaście, szesnaście, siedemnaście. Nie muszą zasługiwać na ten przywilej bardzo dobrymi stopniami. Tłoczą się więc przy wejściu, okazują legitymację języckich szkół średnich, a potem kołyszą się w rytm muzyki, głowa przy głowie, jak moda kaže, lub też każda osobną, gdy rytm się zmienia na nieco żywszy, mniej sentymentalny. Dudni to wszystko w uszach, głosniki do bywają z siebie resztki siły, lecz im to nie przeszkadza. Przylatują się na pewno jakieś refleksy, rzucające zmienne, kolorowe światło, nie protestowanoby

W sobotę na Widnej

Z muzyką jest im wesoło

przeciw jeszcze większej i jeszcze lepszej technice, jakimś porządnemu zapleczu, ale to marzenia wybiegające zbyt daleko w przyszłość, a na razie ten Dom Harcerza przy ulicy Widnej w Poznaniu jest Mekką nastolatków, pragnących pobawić się i zakosztować „nowoczesności”. Tu bowiem, choć w prymitywnym, co prawda, wydaniu, mogą poznać smak mądrego słowa „dyskoteka”. Tłoczą się więc i popychają, jest ich na sali trzystu, czterystu, czasem przysiadają na jednej z niewielu bocznych ławek (krzesła usunięto), gdy prowadzą imprezę zapowie 10-minutową przerwę, czasem ktoś na rozrabia (przecież wstęp tu ma każdy, kto ma... naście lat i chodzi do szkoły), ale wtedy na sali pojawia się ktoś w instruktorskim hacerskim mundurze, bardzo często sam komendant języckiego hufca ZHP, i doprowadza wszystkich do porządku. Chcecie się pobić? Proszę bardzo. Boisko do dyspozycji, zapewnimy nawet obstawę. Tylko nie tu, kochasio, sala służy do tańca... A wy co, synkowie? Przyszlście tu wdyhać wonie klozetu? Czyż nie przyjemniej pospacerować na dworze? Gdy wychodzą, trochę bykiem patrzą na komendanta, ale inni dziękują, proszą, żeby taką imprezę zorganizować jeszcze raz.

W minioną sobotę i niedzielę trzeci raz z rzędu komenda Hufca ZHP Poznań — Jeżyce organizowała młodzieżową dyskotekę. Piętnastu i więcej instruktorów: studentów, pracowników rad narodowych i zakładów pracy, poświęciło swój wolny czas młodzieży. Od piątej do dziewiątej wieczór „ostrej dyżur”, potem jeszcze dwie godziny sprzątania i przygotowania sali do normalnych zajęć na dzień następny.

ZAPOBIEGANIE — OREŻEM W WALCE Z GRUŻLICĄ

457 nagród czeka na zwycięzców

Po raz jedenasty z okazji „Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc” trwających na całym świecie od 1 do 10 grudnia, zapraszamy dzieci i starszych do udziału w konkursie „Bądźmy zdrowi”. Organizatorzy konkursu: Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza, Zarząd Wojewódzki PCK, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy Oddział Miejski, Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, pragną w sposób dostępny dla wszystkich popularyzować zagadnienia walki z gruźlicą i chorobami płuc. Konkurs nie jest trudny. Uważne zapoznanie się z jego treścią pozwoli na prawidłowe rozwiązanie.

Tak jak w latach ubiegłych, konkurs składa się z dwóch części:

- pierwszej — przeznaczonej dla wszystkich czytelników
- drugiej — dla dzieci

Konkurs dla wszystkich

Do zamieszczonych poniżej haseł należy dobrać odpowiednie rysunki Henryka Derwiche. W każdym rysunku zawarte jest jedno słowo stanowiące część odpowiedzi. Te słowa odczytane zgodnie z kolejnością zamieszczonych haseł od 1 do 8 dadzą prawidłowe rozwiązanie.

we rozwiązanie. Dla ułatwienia podajemy, że rozwiązanie hasła konkursu składa się z 8 wyrazów. Odczytane hasło należy wpisać na zamieszczonym kuponie.

Wypełniony kupon prosimy przelać najpóźniej do 12 grudnia 1973 do redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

A oto hasła, które należy skojarzyć z odpowiednimi rysunkami:

1. Uprawianie sportu i turystyki to skuteczne zapobieganie schorzeniom układu oddechowego i krążenia.
2. Najskuteczniejszym zabezpieczeniem dzieci i młodzieży przed gruźlicą są szczepienia BCG.
3. Badania radiofotograficzne najpewniejszym sposobem kontroli stanu zdrowia narządów klatki piersiowej.
4. Higiena życia osobistego to podstawowy element zwalczania schorzeń, zwłaszcza zakaźnych.
5. nadzorowane leczenie gruźlicy zapewnia choremu stałą fachową opiekę i umożliwia szybki powrót do zdrowia.
6. odporność przeciw gruźlicy nabyta po szczepieniu BCG należy kontrolować w wieku 1, 5, 10, 15 i 18 lat.
7. Palenie tytoniu jest jedną z przyczyn chorób układu oddechowego.

8. Walka z zanieczyszczaniem powietrza jest walką o zdrowie naszych płuc.

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy 50 nagród, m. in.: mały robot kuchenny, neser, aparat do masażu, ekspres do kawy, maszynki turystyczne, żelazko z termoregulatorem, budziki, turystyczne, kucharki elektryczne itp. sprzęt.

Konkurs rysunkowy dla dzieci

W tej części konkursu mogą wziąć udział dzieci do lat 15 wykonując odpowiednie rysunki i nadsyłając je pod adresem redakcji.

Tematy rysunków zawarte są w hasłach konkursu dla wszystkich. Dajemy zatem pełne pole do popisu dla wyobraźni dzieci. Rysunki mogą dzieci nadsyłać indywidualnie, albo zespołowo — klasy, szkoły, koła PCK. Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wiek autora rysunku, adres i numer szkoły.

Do rozlosowania wśród uczestników konkursu dla dzieci przeznaczamy

397 nagród

a zatem znacznie więcej niż zapowiedzieliśmy. Wychodzimy bowiem z założenia, że ta część konkursu cieszyć się będzie największym powodzeniem. Wśród nagród dla dzieci są aparaty fotograficzne, sprzęt sportowy i turystyczny, gry towarzyskie, książki.

Ponadto dla opiekunów wyróżniających się szkół i kół PCK przeznaczamy 10 nagród w postaci neserów.

Zapraszamy wszystkich do udziału w XI Konkursie „Bądźmy zdrowi”.



KUPON KONKURSCWY

Imię i nazwisko i adres _____

Treść hasła _____



U progu jesieni życia

W związku z felietonem pt. „U progu jesieni życia”, opublikowanym w minioną sobotę, w naszym stałym cyklu pod nazwą „Co o tym sądzić”, otrzymaliśmy szereg listów. Zamieszczamy ich fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Myślę, że w interesie ludzi starszych wiekiem jest aby w miarę swoich sił, włączyć się do pracy społecznej. Dzięki temu swoje doświadczenie życiowe, również zawodowe mogliby przekazywać młodzieży. Moim też zdaniem należało by urządzać więcej klubów

złotego wieku (pogodnej starości) przy zakładach pracy lub na osiedlach mieszkaniowych. Wysiłek również służyłby, by po przejściu na emeryturę lub rentę w dowódzie osobistym zamiast zwrotu: przyjęty — zwolniony, zamieszczać adnotację — przeszedł na zastępową emeryturę. Ponadto proponuję, aby wszystkim pracownikom przechodzącym na emeryturę,

wręczać odznaki resortowe np. zaśluzonego pracownika transportu, budownictwa i tak dalej. Byłby to dowód, że się pamięta o zasługach tych ludzi dla zakładu pracy. (3102) WŁODZIMIERZ MUSIELSKI Poznań

Za kilka miesięcy przechodzę na emeryturę. Kryzys psychiczny, jaki zwykle każdy w takim okresie przeżywa staram się zwalczyć, co przy mojej sprawności fizycznej nie jest trudne. Ale nie o to chodzi. Dotkliwsze są dla mnie wydarzenia ostatnich miesięcy w pracy. Od 1 października w schemacie organizacyjnym przedsiębiorstwa wprowadzono zmiany.

Moje dotychczasowe stanowisko (równorządne kierownictwo działu) uległo likwidacji. Przesunięto mnie na inne stanowisko uprawiające bez obniżenia podstawowego wynagrodzenia, jednak bez prawa do wyższych premii i nagród, które otrzymują kierownicy. Czy tak być powinno? W budownictwie pracuję ponad 40 lat, a z ostatnim przedsiębiorstwem jestem związany od 1948 roku. (3093) F. F. Poznań

A utorka poruszyła bardzo istotne sprawy ludzi starszych, dla których okres wyczekiwania lub przejścia

na emeryturę jest przykrym i bolesnym przeżyciem. Tym większe jest ich rozgoryczenie, jeśli na krótko przed tym faktem przesuwają się ich na niższe stanowisko. A są to przecież ludzie, którzy w okresie powojennym aktywnie pracowali dla odbudowy i rozbudowy miasta oraz kraju. Wydaje mi się, że przy zachowaniu właściwego stosunku młodszego pokolenia do ludzi w wieku przedemerytalnym zależy z jakim samopoczuciem ci ostatni będą żegnali swój dotychczasowy zakład pracy. (3109) WINCENTY PYTA Rozdrażew (pow. krotoszyński)

To prawda, że są instytucje, które ludzi w wieku emerytalnym traktują jak koło zło konieczne. Są też takie, którym los ludzi starszych nie jest obojętny. Do tych ostatnich należy Szpital Miejski im. Strusia w Poznaniu. Dyrekcja tego szpitala ma miły zwyczaj zapraszania emerytów na wszystkie imprezy urządzane dla swych pracowników. Organizuje też dla nich wycieczki do ośrodka wypoczynkowego.

Ostatnio, z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, odbyła się akademicka polonika z częścią artystyczną. Ponieważ moja matka była pracownicą tego szpitala, rów-

nież została na nią zaproszona. Jednak z powodu ciężkiej choroby nie mogła w niej uczestniczyć. W kilka dni później moją matkę odwiedziły przedstawicielki Rady Zakładowej. Nikt nie opisał radości, jaką jej ta wizyta sprawiła, tym bardziej że otrzymała także kwiaty, owoce i słodycze. Nie to jednak było dla mojej matki istotne, lecz fakt, że po tylu latach — od przejścia na emeryturę — jeszcze o niej pamiętają. Ta wizyta była dla niej i jest w dalszym ciągu ważniejsza, niż odwiedziny bliskich i znajomych. (3108) ALEKSANDRA BEDNAREK Poznań

Nie zawsze starsi pracownicy martwią się, że pójdą na emeryturę. Wiele osób czuje się w tym wieku dobrze, a mimo to z utęsknieniem czeka na chwilę, aby wreszcie poświęcić się innym zajęciom, na które nigdy podczas wykonywania codziennych obowiązków służbowych nie było czasu. Każdy bowiem człowiek po przejściu na emeryturę, powinien mieć taki plan działania, który wypełni mu dni do końca życia. Chodzi tu przede wszystkim o zaangażowanie w pracę społeczną. Uważam, że wielu ludzi starszych może dać z siebie znacznie więcej, niż niejeden młody człowiek, który dopiero zaczyn-

na się uczyć pracować samodzielnie. (3080)

JAN SIEJKOWSKI Pobiedziska

Lubię zabierać głos, gdy coś mnie zainteresuje, jak na przykład felieton „U progu jesieni życia”, tym bardziej, że jego treść dotyczy bezpośrednio mojego męża. Jako starszy mistrz budowlany wkrótce przejdzie na emeryturę. Nie uważam jednak, aby teraz był mniej aktywny, niż dawniej. Interesuje się wszystkim, zarówno sprawami swego przedsiębiorstwa, jak miastem, krajem. Wiem jednak, że po 40 latach pracy, przejście na emeryturę będzie dla niego ciężkim przeżyciem. Ale czy jest inne wyjście? Nie ma. Wobec tego trzeba się z tym pogodzić. Pracę zawodową można jednak zastąpić innymi zajęciami, których wykonywanie również przyniesie satysfakcję. Nie wolno — z chwilą przejścia na emeryturę — poczuć się nagle niepotrzebnym człowiekiem. (3086)

G. W. Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzęgamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — 60-959 Poznań

Puchar UEFA
Tym razem bez sensacji

Tym razem obyło się bez sensacji. Siedem spotkań trzeciej rundy Pucharu UEFA przyniosło rezultaty zgodne z oczekiwaniami. Sześciokrotnie triumfowali gospodarze — tylko jedna drużyna (Tottenham) wywalczyła remis na wyjeździe. Zwycięstwa gospodarzy nie były jednak tak przekonujące, aby mogli oni spokojnie oczekiwać na rezultaty rundy rewanżowej.

Wyrownana stawka rywali i trudne warunki atmosferyczne sprawiły, że tym razem nie było zbyt wiele bramek (w sumie padło ich 12). Czterokrotnie o zwycięstwie decydowała jedna bramka, natomiast Ruch i VFB Stuttgart przegraly po 0:2.

W rozgrywkach pucharowych przewaga dwóch bramek bywa trudna do odrobienia. Trudne więc zadanie czeka „niebieskich” za dwa tygodnie w Chorzowie. Być może powrót Joachima Marksa uskrzydlił napad lidera ekstraklas, a to formacja zaprezentuje się o wiele skuteczniej niż w Budapeszcie.

Wyniki pierwszych spotkań 1/8 finału Pucharu UEFA były korzystne dla drużyn angielskich. W pokonaniu przez Anglików polu znalazły się takie drużyny jak — Vitoria Setubal (przegrała z Leeds United) oraz Twente Enschede (po razka z Ipswich Town). Tottenham uzyskał w Tbilisi z miejscowym Dinamo (1:1).

W najciekawszym meczu środowym Fortuna Duesseldorf pokonała z trudem Lokomotiv Lipsk 2:1. Piłkarze NRD toczyli otwartą grę z rywalami, prowadząc do 59 min. 1:0. Postawa piłkarzy Lokomotiv w Duesseldorfie wywołała wiele pochlebnych opinii, a końcówkę rezultatu był określany jako „szok dla piłkarzy Fortuny”. Mecz Stan darta Liege z Feyenoordem Rotterdamu z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych został przerwany na 5 grudnia.

Rewanżowe mecze odbędą się 12 grudnia. Potem nastąpi przerwa w rozgrywkach, a kolejnych przeciwników w IV rundzie wskaże losowanie w dniu 18 stycznia 1974 r.

Puchary w koszykówce

Oto rezultaty serii spotkań o europejskie puchary w koszykówce: Puchar Zdobywców Pucharów (pierwsze pojedynki 1/8 finału): Pi cadero Barcelona — Spartacus Budapest 40:73, Roylea Molenbeek (Belgia) — Spartak Brno 94:96, Olympiakos Pireus — CSKA Sofia 67:59, Sparta Bartranga (Luksemburg) — Steaua Bukareszt 77:108, Atsv Wels Linz — Estudiantes Madrid 89:92, Tedk Ankara — La Scala Turyn 43:79. Puchar Zdobywczy Pucharów (pierwsze pojedynki 1/8 finału): Geas Sesto San Giovanni — Akademik Sofia 50:41, La Gerbe Montceau (Francja) — Tjk Brno 61:38, Goattinger 05 — Zeleznicar Sarajewo 59:85, (zb)



NIEDZIELA 2 XII

7.30 — TV Kurs Rolniczy; 8.05 — Przypominamy, radzimy; 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.35 — Bieg po zdrowie; 8.45 — PKF; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek”; 9.15 — „Bulat i szablina”; film z serii „Przygody pana Michała”; TV Klub Śmiały; Naokoło świata; Galeria; 10.20 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — „Człowiek w przyrodzie” — film dok. z serii „Świat, który nie może zginąć”; (kolor); 11 — „Piórklem i węglem”; 11.25 — TV Koncert Złoty; 12 — Dziennik; 12.15 — „W starym kinie”; — Luis Buñuel; 13.05 — „Na chłopski rozum”; — program wiejski; 13.35 — „Piosenka dla Ciebie”; 14.25 — Dla dzieci — Sergiusz Michalkow „Trzy pomarańcze”; 15.35 — Bank Inicjatyw Miast; Milanówek — Ryki (kolor); 16.25 — Losowanie Totolotka; 16.40 — „Coś podobnego”; III program rozrywkowy — scenariusz i reżyseria oraz prowadzenie Jan Pietrzak; 18 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 20.20 — Z cyklu „Robotnicze drogi”; — „Perla w koronie”; — polski film fab. Reżyseria — Kazimierz Kutz; 22.25 — Magazyn sportowy.

2 17.30 — „Galeria 33 milionów”; — 2 Malarstwo Łukasza Karolickiego; 18.05 — Z cyklu — Film Janusza Nasfetera „Kolorowe północny” — film fab. prod. polskiej

W przyszłym roku

Polonijne Igrzyska Sportowe

Szerokie i żywe zainteresowanie, jakie wykazują wszystkie środowiska polonijne dla naszych sportowych sukcesów, skłoniły Towarzystwo Polonia, Polski Komitet Olimpijski i „Przegląd Sportowy” do wysunięcia propozycji zorganizowania w przyszłym roku Polonijnych Igrzysk Sportowych tak, aby dać naszym rodakom okazję do spotkania w kraju także na arenach sportowych.

Chociaż Polonijne Igrzyska Sportowe będą organizowane w nowej, zupełnie innej formie i w innych warunkach, to jednak mają już swoją tradycję. W 1934 roku w Warszawie odbył się Światowy Zjazd Polonii i z tej okazji odbyły się wówczas sportowe igrzyska. Na starcie stanęło 381 uczestników z 12 krajów, w tym 348 mężczyzn i 33 kobiety.

Same zawody były świetnie zorganizowane. Uzyskano szereg wyników, często dużo lepszych od rezultatów ówczesnych krajowych reprezentantów. Wasowicz z USA skończył o tycze 4,08 m, Stanisław Walasiewiczówna wygrała czterokrotnie; Janiak z USA przebiegł 100 m w 10,6 sek. wygrywając z reprezentantami kraju itp. W wyścigu kolarskim na 100 km Polonię francuską reprezentował Bolesław Napierała, który po wojnie, po powrocie na stałe do kraju, był jeszcze przez wiele lat reprezentantem Polski.

Obecne igrzyska będą miały nieco inny charakter, zważywszy

Kalejdoskop szachowy

Kielce. Rozpoczęły się tu półfinały indywidualnych Mistrzostw Polski Kobiet. Wśród 24 zawodniczek, w turnieju uczestniczą trzy reprezentantki okręgu poznańskiego — Danuta Adamczewska, Kami la Dembecka i Teresa Szatkowska, wszystkie z KKS Lech. Sześć szachistek kwalifikuje się do finału MP.

Zielona Góra. W niedzielę na Zie mi Lubuskiej rozpoczynają się półfinały Indywidualnych Mistrzostw Polski w konkurencji seniorów. Rozegrane będą trzy równoległe turnieje; w Zielonej Górze, Zarach i Gorzowie. Wśród 48 zawodników znajdzie się również czterech poznaniaków, którzy walczą będą o awans do finału MP. Są to: mistrzowie Ryszard Bernard i Bogdan Pietrusiak z Lecha, oraz Włodzimierz Kruszyński i Włod mierz Kałużny z Poczłowa.

Wrocław. Pół tysiąc szachistów weźmie udział w tegorocznych Drużynowych Mistrzostwach Dolnego Śląska. Do zawodów, rozpoczynających się w niedzielę, staje 60 zespołów skupionych w lidze okręgowej, klasie „A” i klasie „B”.

Poznań. Po 6 rundach rozgrywek drużynowych w lidze wojewódzkiej, liderem tabeli jest zespół Chrobry i Gniezno. Wyrzeczda on Rzemieślnika Kalisz i Lecha II. (nt)

fakt, że dziś sport polski reprezentuje wysoki poziom i trudno byłoby polonijnej młodzieży sportowej uzyskać w tej konfrontacji sił satysfakcjonujące ją osiągnięcia. Dlatego igrzyska organizowane będą na dwóch płaszczyznach: odznaki sportowej i zawodowej.

Proponuje się bowiem ustanowienie specjalnej odznaki sportowej, której zdobywanie polegać będzie na uczestnictwie w wybranych trzech (spośród pięciu proponowanych) dyscyplinach (konkurencjach) sportowych — bez względu na osiągnięty wynik. To ostatnie sformułowanie regulaminu otwiera drogę dla wszystkich — nie zależnie od wieku — którzy czują się na siłach, by znaleźć się na

Na II-ligowym froncie

Mała skuteczność „zielonych”

Reorganizacja systemu rozgrywek mistrzowskich w piłce nożnej, przyniosła poznaniakom kibicom piękny prezent, w postaci awansu zespołu Warty do II ligi. Wiadomość ta przyjęta została w lipcu br., przez sympatyków piłki nożnej w Wielkopolsce, ze zrozumiałym zadowoleniem. Po awansie Lecha do szeregów ekstraklasy, w naszym stanie posiadania wytworzyła się luka. W II lidze województwa poznaniaki nie miało swego reprezentanta, a przecież jeżeli dążymy do ogólnej poprawy sytuacji w wielkopolskim piłkarstwie, to podstawowym celem jest posiadanie w obu klasach państwowych, co najmniej po jednym przedstawicielu, zwłaszcza, że likwidacji uległa liga międzywojewódzka.

Kiedy minęła już pierwsza radość, spowodowana tak szybkim i „bezbolesnym” awansem piłkarzy Warty do II ligi, każdy, kto choć trochę orientował się w tajnikach piłkarstwa, zdawał sobie sprawę, że zespół „zielonych”, który walczył w lidze międzywojewódzkiej, jest zbyt słaby, aby sprostać trudom boju o punkty na II-ligowym froncie. Wyloniła się konieczność wzmocnienia drużyny i to w bardzo krótkim czasie, gdyż od momentu podjęcia przez PZPN decyzji o reorganizacji rozgrywek, a inauguracji sezonu 1973/74, upływał zaledwie miesiąc. Taką pomoc Warty otrzymała od Lecha, Olimpii i Polonii Poznań oraz in-

stadionie sportowym, w hall czy na basenie.

Same igrzyska zorganizowane będą natomiast na terenie kraju w lipcu przyszłego roku. Uczestnikami masowych zawodów sportowych będzie młodzież polonijna, zespoły sportowe itp., oraz sportowcy i zespoły krajowe prezentujące poziom dostosowany do poziomu uczestników polonijnych.

Przewiduje się, że igrzyska trwać będą dwa dni w następujących dyscyplinach sportu: lekkoatletyce, pływaniu, siatkówce, piłce nożnej, tenisie ziemnym i tenisie stołowym. Dopuszcza się możliwość zwiększenia ilości dyscyplin, o ile zgłoszone zostaną odpowiednie propozycje.

W tej chwili trwają już intensywne przygotowania do igrzysk. Wszystko wskazuje na to, że Polonijne Igrzyska Sportowe wejdą na stałe do kalendarza imprez polonijnych organizowanych na terenie Polski.

ANDRZEJ JUCEWICZ

większą odnielił na inauguracji rozgrywek w Lublinie, kiedy to uległ miejscowej Lubliniance aż 0:4. Potem przegrali z Ursusem 1:4, z Zawiszą 1:3 oraz ze Stoczniowcem i Stomilem po 0:1. Własne boisko było na ogół szczęśliwe dla walczy. W Poznaniu 2 razy zwyciężyli i 5 razy zremisowali, natomiast na wyjazdach odnieśli 5 porażek i wywalczyli 3 remisy.

Najbardziej martwi kibiców słaba skuteczność piłkarzy Warty. Pod względem liczby strzelonych bramek, poznaniacy zajmują ostatnie miejsce (wraz z Włóknarzem), wśród 16 zespołów grupy północnej II ligi. Tylko 8 razy poznaniacy potrafili skierować piłkę do bramki przeciwnika. Jeżeli chodzi o obronę, to również Warta nie znajduje się zbyt wysoko na liście drużyn swojej grupy, bo na trzecim miejscu od końca przed Hutnikiem i Arkonią. Jednak nie można zapominać, że najwyższe porażki — kiedy to tracili dwa razy po 4 bramki i raz 3 — poznaniacy ponieśli na początku rozgrywek. A wtedy defensywa „zielonych”, bardziej przypomniała ser szwajcarski niż zwarty monolit.

Piłkarze drugiego frontu zawiesili teraz buty na kołku. Mają oni przed sobą prawie czteromiesięczną przerwę, którą wszystkie zespoły będą na pewno chciały wykorzystać na przygotowanie się do decydującej, wiosennej rundy. Mamy nadzieję, że również walczyliście właściwie wykorzystają przerwę w rozgrywkach i kiedy na wiosnę wyjdą na boisko, wystartują od razu z wysokiego pułapu. Tylko w ten sposób będzie można zapewnić sobie ligowy byt.

MACIEJ STABROWSKI

x dalekopisem x

W Klagenfurcie odbył się rewanżowy mecz hokeistów Austrii i Jugosławii. Austriacy przegrali 1:4 (0:1, 0:1, 1:2).

Po trzech rundach turnieju szachowego w Madrycie prowadzi Anatol Karpow (ZSRR), Wolfgang Uhlmann (NRD) i Lajos Portisch (Węgry) — po 2,5 pkt., przed Siergiejem Furmanem (ZSRR) i Władimirem Hortem (CSRS) — po 2 pkt.

Drużyna reprezentacyjna klubów ZSRR w piłce nożnej pokonała w San Jose kostarykańską drużynę Saprissa 2:1 (2:1). Mecz oglądało 10 tys. widzów.

W towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet Rumunki pokonały w Plewen Bułgarki 22:14 (11:8).

Trwa dobra passa czechosłowackiego tenisisty J. Hrebca. Po zdobyciu tytułu mistrza Pół. Australii, awansował on już do III rundy otwartych mistrzostw Australii na kortach ziemnych. W drugiej grze w Sydney Hrebec pokonał Australijczyka Petera Neilsona 6:2, 6:1. (PAP)

„ILUMINACJA” — to nowy film jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, Krzysztofa Zanussiego, autora takich dyskusyjnych i nagradzanych filmów, jak „Struktura kryształu”, „Życie rodzinne”, „Ocalenie” i telewizyjna nowela „Za ścianą”. W swym kolejnym filmie Zanussi raz jeszcze podejmuje wciąż frapujące go problemy: ludzi nauki, ukazuje niełatwą drogę przybliżenia się człowieka do prawdy, nie tylko naukowej lecz również tej, która płynie z doświadczeń życia.

Narzucona nam przez współczesność potrzeba stawiania pytań i szukania odpowiedzi na nie, a więc poznawcza postawa wobec świata jest dziś niezbędna ludziom wszystkim środowisk, twierdzi autor „Iluminacji” — filmu, który można określić jako studium psychologiczne, gdyż jego treść stanowią myśli, poglądy i postawy. Kamera zanotowała m.in. autentyczne wypowiedzi kilku wybitnych polskich uczonych, głównie fizyków, a także filozofa (Władysław Tatarkiewicz) i astronoma (Włodzimierz Zonn). „Iluminacja” nie przestała być jednak wielowarstwowym filmem fabularnym.

Reżyser zaangażował aktorów przeważnie niezawodowych, a główną rolę powierzył młodemu operatorowi filmowemu Stanisławowi Latallo. — „W zasadzie film jest nieaktorski w swej konstrukcji. Myśl wyraża się przez strukturę całości, a nie przez pozycjonowanie postaci — mówi o swym dziele Zanussi. — Ostateczna konstrukcja filmu precyzowała się w trakcie zdjęć. Wiele zależało od tego, co mi powiedzą ludzie, których fotografowałem. Jeżeli jednak ma powstać film naprawdę bliski rzeczywistości, musi powstać ta droga, musi być otwarty...”

„Iluminacja” to — jak określił jeden z krytyków — film o stawianiu pytań podstawowych. Mają poważny, filozoficzny charakter, opiera się jednak na sytuacjach nieabstrakcyjnych, wziętych wprost z życia, odwołuje się do współczesnych nam realiów. Jest to także film, który pobudza do dyskusji. (kos)

z kopalni „Wieczorek”; 17.40 — „Górniki — Zabrze”; — miniatura filmowa; 17.45 — „Nie srebro, nie złoto” — program o polskiej miedzi; 18.15 — „Wykute z węgla” — o twórczości górnika-rzeźbiarza; 18.25 — „Ludzie i miliardy” — reportaż filmowy z budowy kopalni „Pniówek”; 18.45 — „Ślim John” (lekcja 9); 19.15 — „Wieliczka”; — miniatura filmowa; 20.15 — „Górnica rewia”; 21.05 — „Kopalnia na eksport” — reportaż filmowy; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Paryż — Warszawa bez wizy”; — komedia filmowa prod. polskiej; 23.05 — „Sprechen sie deutsch?” (powt. lekcji 7).

ŚRODA 5 XII

1 9.40 — „Niepokoję wychowanką Törlessa” — film fab. prod. NRF; 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”; 17.10 — „Dźwięki i czary”; — odc. 3 pt. „Melodia”; 17.35 — Losowanie Małego Totka; 17.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 18 — „Sylwetki X Muzy”; — Marian Opania; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Magazyn Medyczny; 20.15 — Kino Interesujących Filmów — „Niepokoję wychowanką Törlessa” — film fab. prod. NRF; 21.45 — „Prosto z Polski”; 22.15 — „Śpie waja bracia Olsen”; 23 — Wiadomości sportowe.

2 16.55 — Koncert fortepianowy A-dur Franciszka Liszta gra Witold Małcużyński — fortepian z towarzyszeniem Orkiestry Polskiej Radio i TV w Krakowie pod dyr. Stanisława Wisłockiego; 17.20 — „Z portów i mórz”; — program public.; 17.35 — „Liś kłonu”; — odc. 6 pt. „Królewska córka”; film serjiny prod. franc. (kolor); 18.45 — Język francuski (lekcja 10); 20.15 — „Glob”; — „Sto milionów producentów” — program public.; 20.45 — „Kosztowności celuloza”; — program public.; 21.20 — „24 godziny”; (kolor); 21.30 — „Ślim John” (powt. lekcji 9); 21.50 — Teatr „Sfinks”; — Robert Luis Stevenson; „Dr Jekyll — Mr Hyde”.

CZWARTEK 6 XII

1 9.05 — „Zły duch Adelajdy Winters”; — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 13.30

— TV Kurs Informatyki — Metody informatyki — automatyzacja obliczeń zawodowych — inżynierskich. Wykładowca mgr inż. Wiesław Mirowski; 16.40 — „Ekrany z bratkiem”. W programie m. in. film z serii „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — „Gramy o telewizor”; — teletur; 18.25 — „Obrachunki sportowe”; 18.45 — „Na mapie wyborczej”; 19.10 — „Przypomina my, radzimy...”; 20.15 — „Zły duch Adelajdy Winters”; — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.05 — „Prosto z Polski”; 21.35 — „Ekspres nr 40”. Scenariusz — Krzysztof Próchnicki i Wowo-Bielicki; 22.05 — „Informacje — towary — propozycje”; 22.35 — Wiadomości sportowe.

2 17.05 — Krajobraz Polski — program pt. „Kazimierz nad Wisłą” (kolor); 17.40 — Kino Miniatur — filmy Normana Mc Larena (kolor); 18.15 — „Kolorowe spotkania” — program pt. „Plakat wszystko ci powie”; (kolor); 18.45 — Język ros. — lekcja 8; 20.15 — „Pożegnanie z brygadą” — program dok.; 21.10 — „24 godziny”; (kolor); 21.20 — „Gonitwa”; — film fab. prod. TVP. Reżyser — Zygmunt Hubner; 22.35 — Język franc., powtórzenie lekcji 10.

PIĄTEK 7 XII

1 9.45 — „Gonitwa”; — film fab. prod. TVP; 16.40 — „Pora na Teleforda”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — Tygodnik Informatyczny Młodych; 18.05 — Dla młodych widzów — „Dwie szkoły”; — telekonkurs; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Orbita”; — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 20.15 — Piosenki Marka Lustelga; 20.50 — „Panorama”; 21.30 — Teatr TV — Aleksander Ostrowski; „Panna bez posagu”. Opracowanie tekstu i reżyseria — Irena Wolle; 23.05 — Wiadomości sportowe.

2 16.50 — TV Kurs Informatyki — Metody informatyki, automatyzacja obliczeń zawodowych — inżynierskich. Wykład mgr inż. Wiesława Mirowskiego; 17.25 — „Bitwa kampanie. dowódcy”; 17.55 — „Dwa oblicza cyrku”; — pro-

gram TV ZSRR (kolor); 18.30 — „Potyczki z filmem”; — pt. „Palec Boży”; 18.50 — „Sprechen sie deutsch”; — jez. niem., lekcja 9; 20.15 — „Tyłko dla wdzięku”; 20.55 — „Interpretacje”; — Regina Smendzińska gra utwory fortepianowe Claude Debussy’ego i omawia ich interpretację; 21.35 — „24 godziny”; (kolor); 21.45 — „Słowa i słowa”; odc. II programu pop. naukowego; 22.10 — Język rosyjski (powt. 1. 8).

SOBOTA 8 XII

1 8.30 — „Najlepsza kobieta mojego życia”; — czechosł. film fab.; 15.30 — „Program II proponuje”; 15.50 — „Redakcja szkolna zapowiada”; 16.05 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 16.40 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (kolor); 18.10 — Z cyklu: „Wykopalska, odkrycia, sensacje”; — program pt. „Władcy soli”; 18.35 — „Godzina Orfeusza”; — magazyn muzyczny nr 45 (kolor); 20.15 — Mała Scena Teatru Rozrywkowego; 20.50 — „Wysiadawczka”; Reżyseria — Jan Skotnicki; 20.50 — „Najlepsza kobieta mojego życia”; — czechosł. film fab.; 22.30 — Wiadomości sportowe; 22.40 — „Canzonomissa”; — włoski program rozrywkowy.

2 17.15 — „Ludzie nauki”; — prof. dr Jan Morgentaler; 17.45 — „Czarodzieje zimy”; — radz. program muzyczny-baletowy; 18.15 — „Krystyna M”; — polski film dokumentalny Kazimierza Karabasa; 19 — „Świat wczoraj i dziś”; — odc. 10 pt. „Wyspa odwrócona do góry nogami”; — amer. film dok.; 20.15 — „Ludzie i sprawy”; — program public.; 20.45 — Estrada Literacka; „Opowieść grudniowa”; — wg Aleksandra Puszkina, Mikołaja Niekrasowa i Marii Wolkońskiej; 21.35 — „24 godziny”; (kolor); 21.45 — „Fotoreporter”; — reportaż filmowy Ryszarda Woźnika; 22.15 — „Alice Adams”; — film fab. prod. USA; 24 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 9 XII

1 7.05 — „TV Kurs Rolniczy”; 7.40 — „Przypominamy, radzimy...”; 7.50 — „Nowoczesność w

domu i zagrodzie”; 8.10 — Gra Orkiestra Dęta XII Dwiżizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Gujana, krajina wód — noc w dzungli”; — film dok. TV szwedzkiej (kolor); 10.50 — „Utwory ze znakami standardu”. Wykonawcy: Orkiestra TV Katowice pod dyr. Irenusza Wikarka, „Novi”, Andrzej Dabrowski, Trio Saksofonowe Jana Ptaszyna Wróblewskiego i inni; 11.10 — W Starym Kinie; „Nimowlece lata kina”; 12.15 — „Koncert przy jaźni”; 13 — „Przemiany”; 13.30 — „Piórkem i węglem”; 14 — Dla dzieci: „Co to jest?” — konkurs-zabawa; 14.40 — „My 74” — teletur; Walczą: Gdańsk i Kraków; 15.40 — Losowanie „Totolotka”; 16 — „Teleskop”; — wyda nie nadzwyczajne; 16.15 — „Gratulujemy”. Reż. — Jerzy Woźniak; 17 — „Tele-Echo”; 18 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (kolor); 20.20 — „Życie rodzinne”; — polski film fab. Reżyseria — Krzysztof Zanussi (kolor); 21.50 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; (kolor); 23 — Magazyn sportowy.

2 16.50 — „Szkice wielkomięskie”; — program o stolicach krajów socjalistycznych; 17.25 — Medalierstwo Zofii Demkowskiej — publicystyka kulturalna (kolor); 18 — Z cyklu: Filmy Janusza Nasfetera: „Mój stary”; — polski film fab. (14. 1); 20.15 — „Antygonia”; wg Sofoklesa — przekład Stanisław Hebanowski. Adantacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz (kolor); 21.30 — Laureaci Festiwalu Młodych Muzyków.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Telewizyjne Technikum Rolnicze; w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 15.20 i w sobotę o godz. 14.20; Politechnika w piątek o godz. 15.20. (b)



WYPOŻYCZALNIE ZNAJDUJĄCE SIĘ PRZY SKLEPACH W.P. „ARGED” W POZNANIU:

◆ UL. WROCŁAWSKA NR 23

◆ UL. DĄBROWSKIEGO NR 130

◆ UL. GROCHOWSKA NR 49

CZYNNE SĄ W GODZINACH OD 12—17.
8166-K1

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 —

OGLASZA PRZETARG na zakup nowych
sumatorów elektrycznych marki „Odhner”,
„Facit”, „Olimpia”.

Oferty wraz z kwitem celnym i orzeczeniem
rzeczoznawcy należy składać w sekretariacie
przedsiębiorstwa, bądź przesać pocztą w ter-
minie do dnia 10. XII. 1973 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 14.
XII. 1973 r. o godz. 10 w siedzibie przedsię-
biorstwa (sala konferencyjna).

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki
uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 8500-K1

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja,
Poznań, ul. 23 Lutego nr 11 —

OGLASZA PRZETARG na wykonanie
obróbki tokarskiej — sukcesywnie do
maja 1974 roku następujących detali do
uchwytów wiertarskich PTRK:

1. korpus PTRK-10 — 7.500 szt.
2. korpus PTRK-13 — 7.500 szt.
3. klucze RWTe nr 2 — 5.000 szt.

Z dokumentacją i warunkami dostaw można
się zapoznać w biurze technicznym spółdzielni
w godzinach od 10—12.

Do składania oferty zapraszamy przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze w tym rzemieś-
lnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Oferty składać w przeciągu 10 dni od daty
ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni po ogłosze-
niu przetargu o godz. 9.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta oraz unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn. 8480-K1

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe Bu-
downictwa „Transbud-Poznań” w Poznaniu,
ul. Wałbrzyska 1 — ogłasza II PRZETARG
PUBLICZNY OGRANICZONY na sprzedaż ni-
żej podanych pojazdów samochodowych:

1. ciągnik siodłowy Csepel D-705-13, nr rej.
48-55-PM, nr inwen. 1907, nr silnika
6701/197, nr podw. 6612/756, rok bud. 1967,
zużycie 57 proc. — cena wywoławcza
53.750 zł;
2. ciągnik siodłowy Csepel P-705-N-3, nr rej.
PM-49-43, nr inwen. 1944, nr silnika
6907/1461, nr podw. D-70533-69-10/35, rok
bud. 1969, zużycie 65 proc. — cena wywo-
ławcza 43.750 zł.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki
gospodarki uspołecznionej, nieuspołecznionej
oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie
Wydziału Komunikacji PRN.

Przetarg odbędzie się 17. XII. 1973 r. o go-
dzinie 10 w gmachu przedsiębiorstwa w Po-
znaniu, ul. Wałbrzyska 1.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć co najmniej w przeddzień przetargu
jednostkę ogłaszającej przetarg, wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywołania.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od
godz. 9—13 w Oddziale II, Poznań, ul. Wałbr-
zyska nr 1.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez
podania przyczyn. 8462-K1

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Nowym To-
myślu, ulica Czerwonej Armii 15a —

OGLASZA PRZETARG na dostawę kru-
szywa w ilości 2.000 m³.

W przetargu mogą brać udział przedsiębio-
rstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze
i prywatne.

Szczegóły do omówienia w terminie 10 dni
od daty ukazania się przetargu w Zarządzie
Budowlanej Spółdzielni Pracy w Nowym To-
myślu, ul. Czerwonej Armii 15 — w zamknię-
tych kopertach z napisem „Przetarg”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11
grudnia 1973 r. o godz. 10 w biurze Zarządu
Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. 3102-K2

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych —
„STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęka 18 —
ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż SAMOCYFODU OSOBOWEGO
marki WOLGA typ M-21, rok prod. 1964,
nr rej. PI 60-95, nr silnika 21-629309, nr
podwozia 276943.
Cena wywoławcza 44.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 1973
roku o godz. 11 w salce konferencyjnej (biuro-
wiec).

Pojazd można oglądać w dniu poprzedzają-
cym przetarg, tj. 20 grudnia 1973 r. w godz.
8—13 na terenie Zakładu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest
wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej do Kasy Przedsiębiorstwa, naj-
później w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. 8489-K1

Samochody

Spiesznie sprzedam Mos-
kwicza 410, przebieg 38
tys. Władomość: telefon
634-77 od godz. 18. 1375g

Sprzedam Moskwicza 403.
Poznań, Dąbrowskiego 88
m. 2 a. 1375g

Sprzedam Fiata 850. Ogła-
dać: Słoneczna 6 po godz.
18. 1376g

Sprzedam samochód oso-
bowy Skoda 1101 okazyj-
nie. Luboń 1, ul. Dąbrow-
skiego 4. 1376g

Sprzedam Syrenę 104, ce-
na 60 tys. zł. Szamotyły,
tel. 667. 1376g

Sprzedam Warszawę 224
oraz głęboki, nowoczesny
wózek dziecięcy w godz.
16—18, Poznań, Mylna 54a
m. 30. 1376g

Sprzedam nadwozie Syre-
ny 103. Adres: Czesław
Kubiak, Poznań — Juniko-
wo, ul. Paczkowska 19.

Fiata 125p, fabrycznie no-
wy, kupiony w PeKaO —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13805g.

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

W POZNANIU

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE

w niedzielę, dnia 2 grudnia 1973 r.

czynne będą w godzinach od 9—14 nasze

PUNKTY USŁUGOWE „ZRÓB TO SAM”

- ◆ ul. Kraszewskiego 3
- ◆ ul. Kasprzaka 2
- ◆ ul. Grobla 7
- ◆ Osiedle Jagiellońskie 74
- ◆ Osiedle Kosmonautów blok 6, wejście D
- ◆ Punkt Przyjęć Zamówień, Poznań, ul. Garbary 56
- ◆ Punkt Sprzedaży Mebli Używanych, ul. Garbary 65

Polecamy do celów majsterkowania:

PLYTY PILŚNIOWE, LAKIEROWANE, ZWYKŁE,

SKLEJKI, LISTWY i inne MATERIAŁY DRZEWNE.

8475-K1

P. T. H. „ELDOM”

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w POZNANIU

Informuje P. T. Klientów, że

wo wszystkie niedziele przedświąteczne

tj. 2; 9; 16 i 23. XII. 1973 r.

w godzinach od 8—16

BĘDĄ OTWARTE ZAKŁADY USŁUGOWE

w POZNANIU:

- ZU-8, ul. Małeckiego 29 tel. 602-33
- ZU-9, ul. Dzierżyńskiego 5 tel. 592-06
- ZU-11, ul. Gnieźnieńska 13 tel. 726-41
- ZU-41, ul. Dąbrowskiego 140 tel. —
- ZU-42, ul. Cześnikowska 1a tel. —
- ZU-48, ul. Os. Piastowskie 19 tel. —

na TERENIE WOJEWÓDZTWA:

- ZU-3 Kalisz, Górnoślaska 45, tel. 37-92
- ZU-4 Gniezno, Mieszka I 48 tel. 18-82
- ZU-5 Leszno, Wolności 18 tel. 38-05
- ZU-6 Konin, Kolska 1 tel. 281-68
- ZU-12 Krotoszyn, Kaliska 4 tel. 870
- ZU-14 Jarcin, Dąbrowskiego 14, tel. 736
- ZU-16 Piła, Piekarska 1 tel. 27-02
- ZU-18 Września, Lenina 27 tel. 287
- ZU-19 Pleszew, Kaliska 32 tel. 487
- ZU-21 Ostrów, Fr. Dziągwy 30, tel. 47-97
- ZU-26 Oborniki, Rynek 9 tel. 443
- ZU-33 Środa, Dąbrowskiego 20 tel. 34-01
- ZU-36 Rawicz, Grunwaldzka 5 tel. 22-17
- ZU-44 Kościan, Szczepanowskiego 13/15 tel. 700

Wszystkie pozostałe zakłady usługowe
oraz handlowo-usługowe w POZNANIU
i na terenie województwa czynne będą
w niedzielę w dniach 16 i 23. XII. 1973 r.

Zamknięte będą wszystkie zakłady w
dniach 24 i 31. XII. 1973 r., z wyjątkiem
dwóch zakładów dyżurujących w Poznaniu
w godz. od 8 do 16 ZU-11, ul. Gnieźnień-
ska 13, tel. 726-41 oraz ZU-9, ul. Dzierżyń-
skiego, tel. 592-06. 8522-K1

Nieruchomości

Dom piętrowy, 4 pokoje,
kuchnia, łazienka (piec)
i boiler na prąd dwufazy
fowy i węgiel, ogródek,
budynki gospodarcze, ca-
łość 500 m², oparkani-
słat — 18 km od Pozna-
nia, bardzo dobra komu-
nikacja PKP i PKS —
sprzedam. Po kupnie wol-
ny. Cena 250.000 zł. Poważ-
ne oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13703g.

Kupię mieszkanie w gminie
nie daleko od 100 tys. zł.
w Gnieźnie lub w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13705g.

Kupię mieszkanie w gminie
nie daleko od 100 tys. zł.
w Gnieźnie lub w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13705g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem. Maria
Kozłowska, Annapol 40,
pow. Jarocin. 13737g

Kupię działkę około 500
m² pod letniak. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13733g.

Kupię wille w Poznaniu
lub okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13654g

Okazja! Sprzedam dział-
kę 500 m² na zabudowę
bliźniacz, gospodarczą,
szkółki, 3 km od komu-
nikacji miejskiej Pozna-
nia. Oferty: 60-959 Po-
znań 2, skrytka pocztowa
81. 13688g

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa
w Poznaniu, ul. Grobla 15 — podają do wiado-
mości wszystkich odbiorców gazu korzystają-
cych z palników laboratoryjnych typu „Bunse-
na” oraz „Teclu”, że palniki te nie nadają się
do spalania gazu ziemnego z azotanem.

W związku z tym należy zaopatrzyć się w pal-
niki laboratoryjne typu „Meckera”, przeznaczo-
ne do spalania gazu ziemnego z azotanem.

Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa
8442-K1

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Zie-
mi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w
Poznaniu — podaje do wiadomości, że dnia 17
grudnia 1973 r. o godz. 10.15 w sali wykłado-
wej im. Pacoskiego, Stalingradzka 14 — odbę-
dzie się —

**PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DO-
KTORSKIEJ mgr MARKA KRASKI —**
pt.: „Zespoły szuwarowe Słowińskiego Par-
ku Narodowego”.

Promotorem rozprawy doktorskiej jest doc.
dr hab. Izabela Dąbska; recenzentami: doc.
dr hab. Zbigniew Podbielkowski z Uniwersy-
tetu Warszawskiego i doc. dr hab. Tadeusz Tra-
czyk z Instytutu Ekologii PAN.

Z rozprawy doktorskiej można zapoznać się
w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracow-
ników Nauki — Poznań, Ratajczaka 38/40.
Wstęp na obronę wolny. 8428-K1

Pracownicy poszukiwani

PP „MOTOZBYT” Poznań — Antoninek, ul. Go-
ryslawa 9 — poszukuje pilnie niżej wymienio-
nych pracowników:

- inspektorów inwestycji,
- towaroznawców do działu technicznego,
- sprzedawców do sklepów na terenie m.
Poznań,
- pracowników fizycznych mężczyzn do
brygady za- i wyladunkowej,
- palacza c. o.,
- elektryków samochodowych.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia
Zawodowego, telefon 734-81, w Poznaniu — An-
toninku. 8504-K1

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażo-
wych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul.
Strzeszyńska 46/50 — zatrudni zaraz na terenie
powiatu i województwa poznańskiego:

- monterów instalacji sanitarnej,
- elektromonterów,
- palacza centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Strze-
szyńska 46/50, telefon 472-61.

Warunki pracy i plac wg układu zbiorowego
pracy w budownictwie do omówienia na miej-
scu. 72-K

Ogródnictwo 900 m² szklar-
ni ogrzewanych, 1 ha zie-
mi, pod Poznaniem, wy-
dzierżawie lub sprzedam
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 13720g.



SAMOCYFOD „SYRENA 105”,
premie po 10.000 zł i 5.000 zł
dodatkowo w jutrzejszym
podwójnym losowaniu liczb
W „KOZIOŁKACH”
8435-K1

PPHS - Oddział Obrotu Mięsem W POZNANIU

ZATRUDNI ZARAZ z terenu m. Poznania
i powiatu poznańskiego:

- **SPRZEDAWCÓW** na cały i niepełny
wymiar godzin — oraz przyjmuje
zapisy:
- **CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT** do kla-
sy I Zasadniczej Szkoły Handlowej
w Poznaniu, w zawodzie sprzedawcy.
Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.
Rok szkolny dla w/w klasy rozpocz-
nie się dnia 1 lutego 1974 r.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia VIII klasy
szkoły podstawowej,
4. dwie fotografie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Seksja Spraw Osobowych — Poznań, ulica
Czerwonej Armii nr 45 — telefon 589-40.
8469-K1

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE

Budownictwa Ogólnego

„MIASTOPROJEKT - POZNAŃ”

POSZUKUJE GARAŻU

dla samochodu służbowego
Nysa - towos lux.

Oferty przyjmuje Dział Zaplecza. Poznań,
ul. Marchlewskiego 128, piętro X,
pokój 1008, telefon 514-15.
8460-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu

Artykułami Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu.

al. Marcinkowskiego nr 11, telefon 544-91

PILNIE POSZUKUJE ZARAZ

pomieszczenia magazynowego

na części rowerowe, o powierzchni
minimum 500 m² na terenie miasta
Poznań lub okolicy.

Oferty prosimy kierować do Działu Ad-
ministracji WPHAPIS — Poznań,
ulica Mickiewicza nr 30.
8463-K1

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie, Poznań, ul. Gdyńska 54

zgłasza zapotrzebowanie

NA KWATERY PRYWATNE

na 1974 rok z miasta Poznania oraz
w obrębie miejscowości Koziegłowy,
Kiecin, Czerwonak.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Adminis-
tracyjno-Gospodarczy Elektrociepłowni —
Poznań, ulica Panny Marii nr 2, telefon
596-95, wewn. 16. 8357-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „MODENA”

w Poznaniu, ul. Kraszewskiego nr 21/25

ZATRUDNIA ZARAZ

MODELKI

WYMAGI ZAKŁADU SĄ NASTĘPUJĄCE:

Typ sylwetki	Specj.	A	B	D
Wzrost	168—170 cm	168—170	168—170	168—170
obw. klatki piers.	92 cm	96	100	112
obw. talii	70 cm	76	82	94
obw. bioder	96 cm	104	112	120

Warunki pracy i płacy
do omówienia w Dziale Spraw Osobowych.

8481-K1

„WINIARY”

KALISKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH
w Winiarach, k. Kalisza

POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW CZOSNKU

ze źródeł państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kontraktacji

telefon Kalisz 20-25, wewn. 40.

3055-K2

Komunikaty

Dziękam i Rada Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. JERZEGO JÓZEPczyka na temat: „Badanie wpływu przekrojów czasowych na optymalne napełnienie powietrzem cylindra limitującego silnik dwusuwowy” — odbędzie się w dniu 14 grudnia 1973 r. o godzinie 11 w gmachu Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Piotrowo 3, sala 119.

Promotor: prof. dr hab. inż. Wiktor Pietrzyk. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Henryk Dziekanowski — Politechnika Szczecińska; doc. dr hab. inż. Teofil Wiśniewski — Politechnika Poznańska.

Z pracą doktorską oraz opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5. 8502-K1

Dziękam i Rada Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu — uprzejmie zawiadamiają, że w dniu 18 grudnia 1973 r. w sali nr 264 gmachu AWF, przy ul. Marchlewskiego 27/39 — odbędzie się kolejno

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH

godz. 8.30 — mgr. JANINY BARTZ pt.: „Charakterystyka morfologiczna wioślarzy”. Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

godz. 9.30 — mgr ALICJI STANDEY pt. „Budowa ciała strzelców a uzyskiwane przez nich wyniki”.

Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

godz. 10.30 — mgra TADEUSZA HENICZA pt. „Rytm rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej chłopców z Trójmiasta”. Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

godz. 11.30 — mgra ZDZISŁAWA BOROVIKA pt. „Sezonowa zmienność wybranych cech sprawności fizycznej i typ budowy ciała zespołu studentów kołobrzeskich”. Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), doc. dr hab. Zdobysław Stawczyk (AWF Poznań);

godz. 12.30 — mgr LUDWIKI GOWOROWICZ pt. „Bioklimatyczna charakterystyka warunków przyrodniczo-leśnych Pojezierza Drawsko — Myśliborskiego dla potrzeb rekreacji”. Promotor: doc. dr hab. Jerzy Bogucki. Recenzenci: prof. dr Tadeusz Bartkowski (UAM Poznań), prof. dr Bohdan Kielczewski (AR Poznań);

godz. 13.30 — mgr LIDII RITZKE pt. „Rozwój fizyczny i sprawność ruchowa młodzieży głuchej w wieku szkolnym na tle upośledzenia ostrości słuchu”. Promotor: doc. dr hab. Jan Dziedzic. Recenzenci: prof. dr Tadeusz Krajewski (UAM Poznań), doc. dr hab. Kazimierz Kirejczyk (Instytut Matki i Dziecka — Warszawa).

Z pracami można się zapoznać w Bibliotece Głównej AWF w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 27/39. 8457-K1

Dziękam i Rada Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. JANA BOROWSKIEGO na temat: „Badanie zjawisk towarzyszących przepływowi kropel w pionowej kolumnie wypełnionej cieczą o zdecydowanie innej lepkości od lepkości cieczy wewnątrz kropel” — odbędzie się w dniu 18 grudnia 1973 r. o godzinie 13 w gmachu Politechniki Poznańskiej przy ul. Piotrowo 3 (wieżowiec), sala 112.

Promotor: prof. dr inż. Andrzej Szaniawski — IPPT PAN.

Recenzenci: prof. dr inż. Edmund Tuliszka — Politechnika Poznańska; doc. dr inż. Józef Bogumił Lewandowski — Akademia Rolnicza w Poznaniu, doc. dr hab. inż. Józef Pientka — Politechnika Poznańska.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej plac M. Skłodowskiej-Curie 5. 8450-K1

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA
Wyrobow Przemysłu Chemicznego
Stary Rynek 87/88
podaje do wiadomości o zaginięciu
ASYGNATY nr 149192
na zakup kserografu biurowego typ KB-1.
8473-K1

Praca Nauka
Autowulkanizacja zatrudni ucznia oraz młodego pracownika. Poznań — Górczyn, Czechosłowacka 187. 14053g
Studentka Politechniki — udzieli korepetycji matematyki i fizyki. Telefon 621-55. 13888g
Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1367g

Kupno Sprzedaż
Wtryskarkę ręczną lub mechaniczną kupię. Tel. 631-74. 13988g
Wiertarkę stołową, słupkową, ostrzałkę oraz stół ślusarski — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14035g.
Owczarki niemieckie will czyste i czarne rodowo we, szczeniata — sprzedam. Tel. 673-410, cały dzień 707-58. 14119g

Sprzedam czarne łapki ka rakul. Tel. 611-06, godz. 16-18. 14129g
Nutrie szafiry, dobry materiał hodowlany — tanio wyprzedaje. Swarzędz, ul. Kórnicka 32. 14097g
Płytki podłogowe PCW lustrzane, wybór kolorów — poleca wytwórnia Poznań, Grudzień 94. 12472g

Sprzedam nowy meble z gąsek złożony „Atlantyc Super” (21 jęweł) wraz z bransoleta, cena 3.800 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13267g.

Wózki dziecięce, głębokie kombinowane z szybami, spacerówki dla lalek, poleca wytwórnia, Głogowska 135. 12115g

Sprzedam biurko, bufet, bibliotekę, witraż. Ul. Swoboda 49 m. 5, od godz. 13-20. 13889g

Pomidory „de Barao”, 3 m wysokie, wydajność krzewu 25 kg, owoc czerwony, trwałe. Nasiona 20 zł porcja — wysła za po braniem pocztowym. Hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec, pow. Zgorzelec. 948p

Sprzedam nowe radio stereo foniczne Meluzyna klasa sy Hi-Fi wraz ze wzmacniaczem i kolumnami — „Compact” (gwarancja). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13266g.

Wózek dziecięcy, głęboki, okazjonalnie sprzedam. Poznań, Wolska 1/3 m. 5. 14039g

Samochody
Sprzedam samochód Wart burg, rok 1972, oraz Zuka rok 1973. Parking, pl. Wiosny Ludów, niedziela godzina 13-17. 1384g
Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Poznań, Słowiańska 20 m. 10. 13729g
Auto Service, specjalność Trabanti — obsługa, regulacja. Naprawy główne — gwarancja 10 tys. km. Po znań, Naramowice, 500 m za przejazdem PKP. 13666g

Lokale
Zielona Góra, mieszkanie kwaterekowe M-4. W nowym budownictwie, z telefonem — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomości: telefon 720-46 lub ofert „Prasa”, 8513-K1.

Zamienię pokój 15 m² — balkonem, używaniem kuchni, łazienki, centralne, centrum Poznania — na podobne lub dwa pokoje za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3166g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIwersum” w ZIELONEJ GÓRZE,
ul. Westerplatte 9, telefon 716-01
ZAKUPI Z UPŁYNNIENIA GILOTYNĘ DO CIĘCIA BLACH
• grubości do 3,5 mm i szer. noży 2 mb.
Oferty prosimy nadsyłać pod w/w adresem. 3100-K2

Nieruchomości
Sprzedam dom bliźniaczy jednorodzinny, wolny po kół, cena 80 tysięcy, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13694g.

Pilnie sprzedam dom z wolnym mieszkaniem (należącym do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 14027g

Sprzedam dom z ogrodem w centrum Słupcy, wyłaczony, mieszkanie wolne. Informacje: Września — tel. 232. 1004b

Sprzedam działkę budowlaną na Górczynie, za wiaduktem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13752g.

Zguby Różne
Dnia 29. XI. 73 r. na trasie Edwardowo — Bałtyk — Głogowska, zgubiono obraczkę ślubną meska z inicjałami J. Sz. datami 24. II. 73, 25. 8. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 649-68. 14198g

Bezpłatne cyklowanie parkietów. Tel. 609-80. 13650g

Naprawy radio — TV. Zlecenia do 13, tel. 671-321. 13733g

Wymiana obcasów, zamków. Poznań, Dzierżyńskiego 82. 10370g

Poszukuję garażu względnie miejsca na budowę garażu w dzielnicy Grunwald, tel. 679-915. 13691g

Naprawiam junkersy, kuchenki gazowe, tel. 478-14 po godz. 16.00. 13719g

Poszukuję garażu na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13760g.

Rencista lat 47 pracujący poznań. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13807g.

Kawaler 35 lat, wysoki, prowadzący prywatny zakład poźna inteligentna pania średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13784g.

W dniu 28 listopada 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 55

ROMAN KONOPKA
Pogrzeb drogiego nam Zmarłego, odbędzie się w dniu 2 grudnia br. o godz. 15 na cmentarzu na Winarach przy ul. Piątkowskiej.

Rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Śniadeckich 4 m. 4. 14245g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 listopada 1973 r. odeszła od nas na zawsze, po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 86

JÓZEFA MODRZEJEWSKA z domu KRZYŻANIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona **rodzina**
Poznań, Murawa 34. 14254g

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1973 r. zmarł nagle, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ALEKSY DUBICKI
mistrz cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu.

W smutku pogrążona **rodzina**
Poznań, Os. Przyjaźni, blok 4 m. 111. 14275g

Dnia 27 listopada 1973 r. zginęła śmiercią tragiczną, opatrzona Sakramentami św., w 24 roku życia moja najdroższa żona, nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka, śp.

BARBARA ORŁOWSKA z domu WOELKE
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 2 grudnia br. o godz. 14.30 w Jaroćcinie w kościele Chrystusa Króla po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **rodzina**
Jarocin, ul. Marcinkowskiego 4. 14291g

Dnia 29 listopada 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81 kochany ojciec i teść

ANTONI MOZOLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Obornikach Wielkopolskich.

W smutku pogrążeni **córki, zięć i rodzina**
Oborniki, Sopot. 14266g

Dnia 28 listopada 1973 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św.

mgr inż. EUGENIUSZ RADOSZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążeni **żona, syn, córki i rodzina**
Poznań, ul. Żurawinowa 10B m. 4 — Sosnowiec. 14224g

W dniu 30 listopada 1973 r. zmarła nasza p. acownica

LUCJA BŁASZCZAK
Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu. 8512-K1

W dniu 29 listopada 1973 r. zmarła

STANISŁAWA STAWUJAK
wieloletnia pracownica naszego Szpitala.

W Zmarłej straciliśmy cenionego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 1 grudnia br. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego, Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu. 8511-K1

Dnia 27 listopada 1973 r. zginęła śmiercią tragiczną w 24 roku życia

mgr BARBARA ORŁOWSKA z domu WOELKE
asystent Instytutu Matematyki UAM w Poznaniu

Wyrazi głębokiego współczucia dla Rodziny składają w smutku pogrążeni

KOLEŻANKI i KOLEDZY
Instytutu Matematyki LETO UAM. 8517-K1

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
za wzięcie udziału i pomoc w uroczystościach pogrzebowych oraz za złożone wieńce i kwiaty

MARIANNIE PIEPRZYK z domu LAŚKIEWICZ
Komitetowi Powiatowemu PZPR w Poznaniu, Komitetowi Miejskiemu PZPR w Luboniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu oraz Delegacji, wszystkim Krewnym i Znajomym składa

rodzina
Lubon k. Poznania, ul. J. Mazurka 19. 14213g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53 moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

LUCJA BŁASZCZAK z domu RESZELA
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona **rodzina**
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Woźna 14b m. 24. 14270g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29. XI. 1973 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

JADWIGA MATUSZEWSKA z domu TRYBUŚ
Pogrzeb odbędzie się 1. XII. 1973 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu parafialnym w Konarzewie.

W smutku pogrążona **rodzina**
14205g

PROFESOROWI
dr hab. KRZYSZTOFOWI GOLANKIEWICZOWI
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu **OJCA** składają

PRACOWNICY i DOKTORANCI
Zakładu Chemii Organicznej.
Pracowni Syntezy Nukleotydów
Instytutu Chemii UAM oraz IChO PAN. 14282g

Wszystkie drogi przejezdne

Obfite choć krótkotrwałe na ogół opady śniegu postawiły w tym roku dość wcześnie „w stan pogotowia” całą służbę drogową Wielkopolski. We wszystkich rejonach eksploatacji dróg publicznych trwają przez całą dobę dyżury pracowników, dzień i noc pracują również na drogach maszyn odśnieżające oraz piaskarki. Jak wynika z zebranych wczoraj meldunków — wszystkie wielkopolskie drogi I i II kategorii odśnieżania są całkowicie wolne od śniegu, pozostałe zaś — przy zachowaniu niezbędnych środków ostrożności — przede wszystkim zmniejszeniu szybkości jazdy — również są przejezdne. A oto jak przedstawia się stan dróg w kilku rejonach województwa poznańskiego.

KALISZ

Wszystkie drogi są tu przejezdne, ruch kołowy na nich jest jednak nieco utrudniony ze względu na pokrywę śniegu (śnieg padał w nocy i w godzinach przedpołudniowych). Nawierzchnie szos posypuje się piaskiem z domieszką chloru. Na drogach bocznych — zgodnie z zarządzeniem — odśnieżane są tylko odcinki szczególnie niebezpieczne, a więc zakręty, skrzyżowania, przystanki, wiadukty. Uruchomiono tu 50 proc. posiadanego sprzętu, tyle bowiem maszyn wystarcza do zapewnienia bezpiecznego przejazdu. Służba drogową przez całą dobę kontroluje różne odcinki dróg i ich stan utrzymania. Jak nas informuje dyżurny „zimowego posterunku” pewne trudności ma rejon kaliski ze środkami transportu, bowiem niektóre przedsiębiorstwa, zobowiązane do ich dostarczenia, nie dotrzymują umów. Na przykład Oddział PKS w Pleszewie nie podstał dotąd 5 samochodów; nie wywiązują się też należycie z nałożonych nań obowiązków: Zakład Aparatury Przemysłowej w Pleszewie i GS w Gołuchowie.

Z Leszna

Najlepsza telefonistka

Pragnąc polepszyć jakość usług świadczonych swoim abonentom. Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Lesznie od wielu lat ogłasza do roczne konkursy na najbardziej uprzejmą telefonistkę. Rywalizacja, która trwała przez dwa miesiące, przyniosła w tym roku sukces Emilii Siebner, zatrudnionej w centrali międzymiastowej od 1967 roku. Drugie miejsce zdobyła Kazimiera Keler, a trzecie — Ewa Łukaszewska.

Szkoda, że podobnego konkursu nie organizuje się wśród telefonistek z instytucji, zakładów pracy i przedsiębiorstw. Gdyby się jednak taki odbył, to na pewno bezapelacyjne zwycięstwo odniosłaby w nim Klara Wróbel — telefonistka Prezydium PIMRN. Bardzo rzadko się bowiem spotyka tak uprzejmą i tak miłą telefonistkę. (r)

„Biesiada koźlarska” w Nądni

Pałac Kultury w Poznaniu, wspólnie z Prezydium PRN w Nowym Tomyślu zapraszają miłośników folkloru ludowego 2 bm. (niedziela) na godz. 10 do Wiejskiego Domu Kultury w Nądni koło Zbąszynia na „Biesiadę koźlarską”.

Wystąpią w niej śpiewacy instrumentalni oraz kapela koźlarska z okolic Zbąszynia, Bałimostu, Dąbrówki Wielkopolskiej. Wstęp wolny. (—)

PRZYPOMINAMY
CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
CENTRALA
659-16 i 600-41

tu” wiersze W. Kazaneckiego: 16 Studio Młodych: „Czara” spotkanie z nowoczesnością (wojsko na budowie FSM i huty Katowice); 17.5 Felieton literacki: 17.40 Aud. przedwyborcza: 17.50 Radioexpress: 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 Widnokrąg — Radiolatarnia — czyli przez wodnik pop-naukowy: 19 Studio Młodych: „Nasza akcja: wieczory na sprzedaż”; 19.15 Język francuski: 19.30 Matysiakiowie: 20 Recital Tygodnia z nagraniem A. Weissenberga: 20.30 Notatnik kulturalny: 20.40 Nuty — nutki: 21 Przegląd filmowy — Kamera: 21.15 Łuigi Boche rini: Serenada D-dur: 21.55 Radiowy przewodnik operowy: 22.30 Radiowariety.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — gawęda: 7.40 Muz. zarys: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Na estradzie orkiestra solistów: 9 „Dzień szakala” — 4 odc. pow.: 9.10 Muz. pastisze: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Jazz i beat symf.: 10.05 Z kompozytorskiej teki C. Aznavoura: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Córka czasu” — 19 odc. pow.: 12.20 „Spojrzenie miłośnika” — 3 odc. pow.: 12.25 Za kłopoty: 13 Na bydgoskiej antenie: 13.10 Muz. filmowa trafita do jazu: 13.50 Odpowiedzi z różnych sznuffel: 14.55 Sergio Mendez 65: 16 W roli głównej M. Makeba: 16.30 Sergio Mendez 77: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Dzień szakala” odc. 5 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Pół żartem, pół serio: 17.50 Kronika jazzu i piosenki: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Antologia miniatur muzycznych — impromptu: 19.05 Wiersze śpiewane poematów ro-

miono tu 50 proc. posiadanego sprzętu, tyle bowiem maszyn wystarcza do zapewnienia bezpiecznego przejazdu. Służba drogową przez całą dobę kontroluje różne odcinki dróg i ich stan utrzymania. Jak nas informuje dyżurny „zimowego posterunku” pewne trudności ma rejon kaliski ze środkami transportu, bowiem niektóre przedsiębiorstwa, zobowiązane do ich dostarczenia, nie dotrzymują umów. Na przykład Oddział PKS w Pleszewie nie podstał dotąd 5 samochodów; nie wywiązują się też należycie z nałożonych nań obowiązków: Zakład Aparatury Przemysłowej w Pleszewie i GS w Gołuchowie.

CHODZIEŻ

Opady śniegu zaczęły tu zanikać już w godzinach porannych. W otoczeniu dróg grubość pokrywy śniegu wynosi 8—15 cm, na drogach zaś — 1—2 cm. Do pracy przy ich odśnieżaniu wyruszyło 16 pługów lemieszowych lekkich i 17 piaskarek, obsługiwanych przez 29 osób. Droga odśnieżania, wiodąca z Poznania do Piły, jest już niemal w całości wolna od śniegu, o czarnej na wierzchni. Żadnych zakłóceń w komunikacji PKS nie zanotowano, nie ma też interwencji ze strony użytkowników dróg. Gołoledź występuje tylko na niewielkich odcinkach. Maszyny odśnieżające pracują przez całą dobę. Jak twierdzą w Chodzieżem, „to jeszcze nie jest prawdziwy śnieg”, nie ma z nim zatem większych kłopotów.

GNIEZNO

W tym rejonie również drogi I kolejności odśnieżania są wolne od śniegu i gołoledzi; na bocznych utrzymuje się ona gdzieś tam. Wszystkie odcinki niebezpieczne są na nich jednak odpowiednio utrzymane, odśnieżane i posypane piaskiem. Trudniejsze do przebycia miejsca znajdują się tu i ówdzie na prostych odcinkach szos, co uważnym kierowcom nie powinno komplikować jazdy. Przy usuwaniu skutków opadów pracuje tu system „non stop”, 12 pługów i 16 piaskarek.

LESZNO

Na drogach tego rejonu pracuje 17 pługów patrolowych i 16 piaskarek. Wczoraj śnieg przestał tu padać w godzinach porannych, a grubość jego pokrywy w otoczeniu dróg wynosi 5—12 cm. Wszystkie drogi, łącznie z boczными, są przejezdne. Utrudniony był tylko wczoraj przed południem ruch

svjskich: 19.20 Książka tygodnia — R. Lisowski: „Kto grzeszył”; 19.35 Muz. piosenka: 20 Korowód taneczny; 21.10 Fotoplastikon — L. Kilimandżaro J. Zadroch: 21.30 „Ostatni” — gra zespołu Herbie Hancocka; 21.45 Współczesna poezja Jugosławii — Vasco Popa; 21.50 Opera tygodnia — Rimski-Korsakow „Sadko”; 22.08 Śpiewa Teresa Kesovija; 22.15 Pow. w wyd. dzw. „Popioły” — odc. 5; 22.45 „Anropo” — „Saturator” magazyn Marcina Wojskiego: 23.07 Jazzowe spotkanie: 23.30 „Co to się porobiło”; 23.50 Śpiewa Eva Olmer da.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

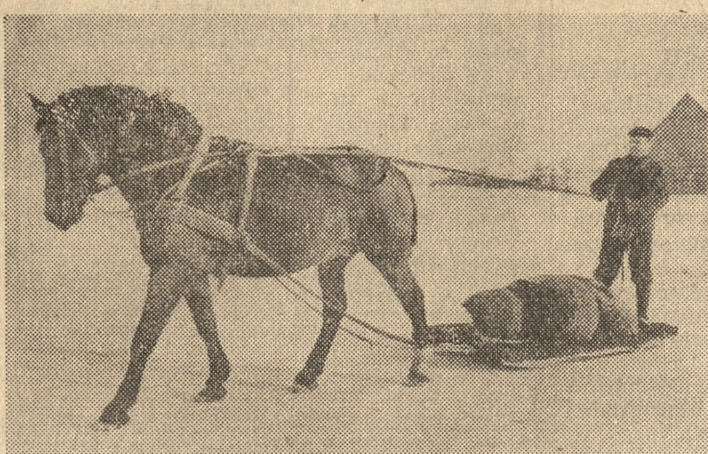
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki: 8.10 Po jednej piosence: 8.30 Przekrój Muzyczny Tygodnia: 9.05 „Fala 73”: 9.15 Magazyn Wojskowy: 10.05 Teatr dla dzieci młodszych — „Pierścionek królewski”; 10.25 Piosenka Miścis: 11 Konc. żywych miłośników muz. poważnej: 12.10 Publicystyka międzynarodowa: 12.15 Wywiad z nagraniem z anteną: 12.45 Śpiewa Frank Sinatra; 13 Zespoły „Dziwiatka”; 13.30 Retransm. Konc. Zespołu Ludowego Roztoński: 14 Przeboje, przeboje, przeboje: 14.10 Tygodniowy przegląd prasy: 14.20 Przeboje, przeboje, przeboje: 14.30 „W Jeziorach”: 15 Konc. żywych: 16.05 Teatr PR Studio Współczesne: „Zgoda”; 16.45 „3xR” Radiowa Rewia Rozrywkowa: 17.30 „W trosce o słowo i treść” — rola radia w kształtowaniu się wyrazów mowy: 18.08 Artyści literatury muzycznej: 19 Przy muzyce o sporcie: 19.53 Dobranocka: 20.15 Panorama rytmów;

pojazdów na 10-kilometrowym odcinku Leszno-Radomicko, na który od rana skierowano 6 pługów. Zgodnie z opinią przedstawicieli służby drogowej tego rejonu, przedsiębiorstwa zobowiązane do dostarczania środków transportu przez miejscowe władze powiatowe, nie od mawiają swej pomocy i wywiązują się w pełni ze swych obowiązków.

A zatem — przy dobrej woli i zainteresowaniu ze strony gospodarzy powiatu, kłopotów ze śniegiem można uniknąć. (wch)

W obejściach gospodarskich uruchomiono tradycyjny, lecz niezawodny system transportowy: sanki.

Fot. — K. Przychodźki



zawszad o wszystkim

HONOROWI DAWCY KRWI

LESZNO. Z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa” w Lesznie, Hieronim Molecki, Lechosław Franckowiak, Marian Prałat, Stefan Korczyński i Marion Burdziejewicz otrzymali odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. (r)

NAWIERZCHNIA SZPECI

ŚRODA. Plac Miłostana stanowi najładniejszy fragment tego miasta. Odrastające zabytkowe budynki, kolorowe fasady domów, ładne gazony do kwiatów itp. Efekt psuje jednak zła nawierzchnia placu; kiedy spadnie deszcz — nie można przezeń przejść suchą nogą. Kaluże, wyboje i błoto na tym placu nie pasują do ogólnego wyglądu. (zkr)

KLASÓWKA Z WEMBLEY

CZARNKÓW. Pod takim hasłem odbył się tu konkurs dla młodych, organizowany przez „Kurier Polski” a nawijający do pominiętego meczu Polska — Anglia. Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobył uczeń LO — Władysław Nowak, który w nagrodę pojeździe na koszt Polskiej Federacji Sportu za granicę na międzynarodowy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski. (az)

NAGRODY DLA BIBLIOTEKARZY

SLUPCA. W Miejskim Ośrodku Kultury w Zagórowie odbyła się

21.30 „Jarmark cudów”; 22.30 Zaproszenie do tańca: 23.10 Ogólnopolskie koncerty fortep. — I konc. D-dur op. 17: 12.05 „Wyrastają z żywymi oczami” — słuch.: 12.30 Młodzi „Bobino” i „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie: 13.15 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia: 14.30 Organy ze swingiem: 14.45 Za kierownicą: 15.10 Slovenska Piosenka 73: 15.30 „Falszyfikaty autentyki”: 15.50 Zwierzenia preterera: 16.15 Wszystko o górnikach: 16.35 Mikrocital Niny Simone: 16.45 W stylu country z różnych stron świata: 17.05 „Dzień szakala” — pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 „Nienowoczesny agent” — słuch.: 18.15 Lirka śniwana no polsku: 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki: 19.05 Samby i bossa nova bez słów: 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie: 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Nie tylko dla dzieci — gawęda: 20.10 Wielkie recitale — Richter w Moskwie: 21.05 Miłości i miłośnicy Aleksandra Puszkina: „Miłość tajemna”: 21.25 Pleśń wędrujących dusz: 21.50 Onera tygodnia: „Sadko”: 22.08 Śpiewa Teresa Kesovija: 22.20 Wizerunek ojczysty: 22.35 Z kompozytorskiej teki: 23 Współczesna poezja Jugosławii — Vasco Popa: 23.05 Pamięci Pabli Casals: 23.50 Gra Gabor Szabo.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton literacki: 7.45 W rannych pantoflach: 8.35 Radioproblemy: 10 „Wielkopolska niedziela”: 12.05 Muzyka ludowa: 12.35 Czy znasz te książki: 13 Sprawozd. dzw. z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Zagłębie” Sosnowiec: 14 Zgaduj zgadula: 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych: „Salomona dzień dewizy”: 16.15 Z księgarskiej lavy: 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem L. Kozubkówny: 17.01 „Siódma i dziewiąta góra” — opow. fantastyczne C. Chrząstowskiego: 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich: 18.35 Felieton aktualny: 19 Teatr PR: „Jak ogień z woda”: 20.01 Z twórczości Brahmsa i Wagnera: 21 Wojenka strategiczna, obronność: 21.15 Królowie barionów: 21.50 „Słynne chóry śpiewają”: 22.10 Utwory Jana Sebastiana Bacha: 22.30 „Parasnik”: 23 Utwory Debussy’ego i Ravela: 23.40 Z twórczości Berga i Weberna.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Jacquesem Brélem: 8.10 Patrzaj synku, tam jest Ozon” — ren.: 8.35 Niedzielne rytmy: 9 „Dzień szakala” — pow.: 9.10 Grajaca lista: 9.35 Gdy się mówi A... — aud. publicystyczna: 10 Ilustrowany Ty-

By człowiek starszy nie był samotny

Zarząd Zjednoczenia Związków Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Środzie, zrzeszający 348 członków, właściwie wypelnia swoje zadania, mające na celu poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych członków związku, rehabilitację inwalidów oraz rozwijanie życia kulturalno-oświatowego. Udziela się doradczy za pomocą, dobrze organizowana jest opieka zdrowotna oraz wypoczynek w formie wczasów. Średzki Oddział ZZERI ma wielu cenionych i oddanych działaczy — takich jak np. Franciszek Bublic z Winnogó-

ry czy Franciszek Głowacki z Zaniemyśla.

Dzięki przychylności władz i Domu Kultury, zarząd otrzymał pomieszczenia na Klub Seniora, w którym rozwija życie kulturalne. Dwa razy w miesiącu w godzinach popołudniowych do klubu schodzą się emeryci z różnych środowisk, by uczestniczyć w uroczystych imprezach kulturalno-oświatowych. Organizuje się spotkania z ciekawymi ludźmi, wyświetla filmy, wygłasza prelekcje i pogadanki.

Zarząd Oddziału organizuje także w sezonie letnim wycieczki turystyczno-krajoznawcze np. do Białejewki, do muzeum w Koszutach, Kórniku, Gieczu, a także do Palmiarni i Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. W przyszłym roku zamierza urządzić wycieczkę do NRD. Działalność oddziału średzkiego wspiera materiałnie kilka zakładów pracy. (zkr)

Z Leszna

Nabywca opału w... opałach

Aby zdobyć opał na zimę w leszczyńskiej składnicy klient musi uzbroić się w dużą dawkę cierpliwości. Po załatwieniu bowiem spraw, związanych z wyborem opału i zapłatą — nabywca musi sam znaleźć woźnicę, który przewiezie opał do domu. A poszukiwania takie trwają nieraz kilka godzin, bo albo rozwożący węgiel mają już pełną listę klientów albo... nie wiadą im trasa przewozu.

Czy nie można byłoby — wzorem innych składnic — wprowadzić pewnych udogodnień np. przy zapłacie za opał umówić się, co do terminu przewozu? (jb)

KOMUNIKAT WYBORCZY

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu uprzejmie informuje, że osoby zmieniające miejsce pobytu na czas głosowania, w myśl art. 38 Ordynacji Wyborczej będą na swoje żądanie wpisane i dopuszczone do głosowania w obwodzie nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie zaświadczenia o prawie głosowania, wydanego przez organ, który sporządził spis wyborców tj. prezydent dzielnicowej, powiatowej, miejskiej, gminnej rady narodowej miejsca zamieszkania.

„Pasożyty”: 11.05 — Dla szkół — Geografia kl. VIII — „Gospodarcze oblicze Kanady”: 13.50 — TTR — Język polski 1.24. Publicystyka poetycka: 14.25 — Oświecenie: 14.25 — TTR — Chemia 1.24 (Węglowodory nasycone): 15 — Z koszar i poligonów: 15.20 — Redakcja szkolna: 15.35 — Teleekran: 16 — Spać nie śpi: 16.40 — 16.30 — Dziennik (kolor): 16.40 — Dla młodzieży — Antoine de Saint-Exupéry: 16.45 — „Malw Książę” (kolor): 17.25 — Z cyklu — „Z kamery wśród zwierząt” — program pt. „Krokodyle”: 17.55 — Wychoja: nie fizyczne — recepta na zdrowie: 18.20 — Kwadrans akademicki: 18.35 — Pegaz — Magazyn kulturalny: 19.20 — Dobranoc i Mo ny (kolor): 19.20 — Dobranoc i Mo ny (kolor): 20.15 — „Dla górników — koncert na 7/4” (kolor): 21.25 — „Czego się nie robił, dostać smadek” — film fab. prod. dostać smadek”: 22.50 — Dziennik (kolor): 23.05 — Wiadom. sport.: 23.15 — Ballady Franciszka Villona. Reż. K. Szner.

PROGRAM II: 16.50 — Wspólna walka, wspólne zwycięstwo: 17.05 — „Nad brzegiem Bałtiku” — dok. — film prod. TV ZSR (kolor): 17.55 — Spotkanie z muzyką: 18.15 — Polska oczami dokumentalistów: 18.45 — „Wielkie lata 60-tych” — odc. „Świat wczoraj i dziś” — odc. „IX — pt. „Tragedia amerykańskiej” — dok. film prod. amerykańskiej: 19.20 — Dobranoc i Mo ny (kolor): 19.30 — 19.20 — Dobranoc i Mo ny (kolor): 20.15 — „Na balu Monitor (kolor): 20.15 — „Zapomniane historie” film fab. prod. CSRS: 21 — Z cyklu „Czas dawno miniony”: „Proces Hefery” (kolor): 21.35 — 24 godziny (kolor): 21.45 — Televarie — rozrywkowy prog. TV CSRS (kolor): 23 — Program II po poniedziałku.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.30 — „Czego się nie robił, dostać smadek” film fab. prod. am. (kolor): 10 — Dla dzieci — Zoologia dla klas VII —